

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

NUMER 8 (178) V

Jarocin, 25 lutego 1994 r.

CENA 4000 zł

Wielkopolska jakość



znaku "Wielkopolska jakość" na swych wyrobach.

W samym Jarocinie, w trzech sklepach wydzielone zostały specjalne stoiska, które prowadzą sprzedaż produktów pochodzących wyłącznie z regionu Wielkopolski. Można je znaleźć w sklepach SHP "ZGODA" - "Sezam", w SAM-ie przy ulicy Wojska Polskiego oraz w sklepie "TOFFIK" przy ulicy Wrocławskiej 1. Stoiska zostały specjalnie oznakowane emblematami akcji.

Inicjatorzy akcji przewidują, przy współpracy z "Gazetą Jarocińską" i właścicielami sklepów, specjalnego konkursu promocyjnego dla wszystkich osób dokonujących zakupów w tych punktach. O szczegółach konkursu poinformujemy w następnym wydaniu naszej gazety.

(rpp)

Stoisko „Wielkopolska jakość” w sklepie „Toffik” przy ul. Wrocławskiej
Fot. R. Kaźmierczak

Towary ze znakiem "Wielkopolska jakość" pojawiły się na półkach wielu sklepów. To efekt inicjatywy Unii Wielkopolan, która w grudniu ubiegłego roku zapoczątkowała akcję pod tym hasłem.

Akcja ma na celu promocję rodzimych wyrobów wysokiej jakości. Ustanowiono specjalny znak, który ma być przyznawany przez specjalną komisję produktom o szczególnie wysokich walorach. Według promotorów, całe przedsięwzięcie ma służyć rodzimym przedsiębiorstwom i firmom poprzez wzrost popytu na ich produkty, a w konsekwencji poprawianie wyników finansowych. Zgodnie z badaniami przyczyni się to również do powstawania nowych miejsc pracy i poprawy koniunktury gospodarczej w regionie. Akcja ma być także formą ochrony polskiej gospodarki przed obcą dominacją.

Na terenie Ziemi Jarocińskiej, promując swą akcję, Unia Wielkopolan podjęła współpracę z producentami i handlowcami. Wiele firm już zadeklarowało chęć ubiegania się o prawo zamieszczania

Wojna w Raszewach

W Raszewach ludzie zarabiają po dziesięć tysięcy na godzinę. Nadzieje na poprawę zarobków stwarzały projektowane prze kształcenia własnościowe byłego kombinatu. Nie doszło jednak do nich. Dziś prywatyzacja Raszew odsunęła się w bliżej nieokreślonej przyszłość.

Związki zawodowe nie zgadzały się na dzierżawę majątku po byłym PGR przez spółkę "Agro Ra-

szewy". W listopadzie ubiegłego roku Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa w Poznaniu odwołała przetarg na dzierżawę kombinatu. Oficjalnym powodem było uchybienie formalne jedyne go kandydata, spółki "Agro Raszewy".

O „wojnie” w Raszewach czytaj na stronie 5

(red.)

Kinga uratowana

Pięcioletnia Kinga była już pod lodem. Kilkadziesiąt sekund i doszłoby do tragedii. Na szczęście obok stawu w jarocińskim parku przechodził Leszek.

Niedziela, 13 lutego była najbardziej mroźnym dniem tego roku. Przenikliwie zimno potęgował bardzo silny wiatr. Leszek z młodszą siostrą spieszyli się do domu. Była godzina 16.00. Przechodzili obok stawu w jarocińskim parku. Leszek zobaczył, że po lodzie idzie dziewczynka.

- Pomyślałem, że lód jest bardzo kruchy. To był moment. Nie zdąży-

łem tego powiedzieć siostrze, bo dziewczynka była już w wodzie.

Chwila konsternacji i Leszek leżał na lodzie. Rzucił jej szalik. Myślał, że będzie musiał wskoczyć do wody, bo dziewczynki nie było prawie widać. Na szczęście usłyszała jego krzyk i złapała szalik. W wodzie został tylko bucik.

Kinga nie chciała wejść na lód. Widziała, że staw nie jest jeszcze cały zamrznięty. Namówiła ją młodszą koleżanka. Kiedy Leszek wyciągnął dziewczynkę z wody, Kasia stała jak zamurowana.

Ciąg dalszy na str. 3

Jaraczewo

Playback Show '94

W minioną niedzielę w jaraczewskim GOK-u odbyła się po raz drugi impreza pod nazwą "Mini lista przebojów". Wzięło w niej udział 46 dzieci z całej gminy.

Impreza trwała trzy godziny. Uczestnicy zaprezentowali o wiele wyższy poziom niż w roku ubiegłym. Wzrosło również zainteresowanie publiczności. Sala widowis-



Kapela gdańska

Fot. A. Stasiak

kowa w Jaraczewie była wypełniona po brzegi. Komisja Konkursowa pod przewodnictwem sekretarza gminy - S. Andrzejczaka miała bardzo trudne zadanie. Występy stały bowiem na wyrównanym poziomie. Ostatecznie wyłoniono następujących zwycięzców: W kategorii przedszkolaków I miejsce zajęli - B. i P. Biegun z Jaraczewa, II miejsce - Ł. Woźniak i A. Gajewska z Ruska, III - A. Urbańska i M. Banaszak z Goli. W drugiej kategorii (klasy od I do IV) zwyciężyła J. Sobierska z Ruska, II miejsce - M. Stasiak z Jaraczewa, III - E. Warkocka i D. Browko z Jaraczewa. W najstarszej grupie wiekowej (klasy V do VIII) I miejsce zajęli: J. Grzelak, L. Cegielski, Ł. Smolarek, J. Lipowicz i A. Gawroński z Jaraczewa, II - M. Orchowska, A. Krawczyk, L. Nowicka z Ruska, III - M. Osuch, K. Mikołajewicz, P. Korasiak, L. Andrzejczak z Ruska.

Wszystkie dzieci biorące udział w występach zostały nagrodzone słodyczkami. Zwycięzcy w każdej kategorii wiekowej otrzymali książki i kasety ufundowane przez "Gazetę". Całą imprezę przygotował J. Tomczak - dyrektor GOK-u w Jaraczewie. Dodatkową atrakcję - efekty dymne i świetlne zapewnili: T. Twardowski, R. Pawlak i A. Oblizajek.

(as)

Bez pracy

18 lutego w Rejonowym Urzędzie Pracy w Jarocinie zarejestrowanych było 5900 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 40 osób. Spośród 60 wyrejestrowanych 44 podjęło pracę.

Firma INTER-ELKAN zatrudni szwaczki, poszukiwany jest również spawacz i gastronom.

(jn)

Dyżury aptek

Do niedzieli, 27 lutego, dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka "Convallaria" (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 25-63). Od 28 lutego dyżur przejmie apteka "Bemex" (Jarocin, Rynek 13, tel. 26-56).

(jn)

Pożar w Magnuszewicach

14 lutego o 8.30 w Magnuszewicach zapaliła się stodoła połączona z chlewnią. Spaleniu uległa część chlewni, dach stodoły oraz znajdujące się w niej siano. Straty oszacowano na 300 milionów zł. Nikt nie został ranny. Przyczyna pożaru było pęknięcie żarówki ogrzewającej prosieta. Interweniowały dwie jednostki jarocińskiej straży pożarnej, jednostki OSP z Magnuszewic i Wilczy oraz wojsko z Jarocina.

(jn)

Urodzenia

Daria Trzeciak

Dorota Maciudzińska
Monika Maciudzińska

Wojciech Urbański

Szymon Kozłowski

Filip Szlachetka

Zaneta Roguszczyk

Mariusz Piotrowski

Tobiasz Ostójk

Paulina Orkowska

Remigiusz Baszyński

Katarzyna Wielebska

Aneta Kasprzak

Mateusz Rojewski

Mateusz Banaszak

Sylwia Jankowiak

Klaudia Czaczek

Katarzyna Marciś

Krzysztof Wojciechowski

Lidia Roszyk

Zgony

Edward Suchorski 1.97

(Cielcza)

Stanisław Kubiak 1.62

(Koźmin)

Luba Walczak 1.74

(Jarocin)

Maria Kowalska 1.81

(Cielcza)

Edward Łączniak 1.84

(Stęgosz)

Wanda Makowiecka 1.58

(Zerków)

Jadwiga Kaczmarek 1.93

(Nowe Miasto)

Henryk Jarecki 1.42

(Komorze gm. N. Miasto)

Franciszek Idziaszek 1.91

(Wolica Koźia)

Apolonia Dostatnia 1.91

(Parzęczew)

Rodzinom zmarłych składamy wyraz współczucia

Z targowiska

(ceny w tys. zł z 18 lutego)

SPOŻYWCZE	
mąka tortowa	6 do 7,5
wrocławska	5,3 do 7
Grodziec	6
mączka ziemniaczana	9,5 do 11
kasza jęczmienna	6 do 7
ryż	10 do 12
cukier	8,8 do 9
olej kujawski	25
olej z importu	26 do 30
majonez	11 do 12
makaron (500g)	8,5 do 15,5
kakao polskie	5 do 7
kakao z importu	18 do 22
czekolada Alpejska	8
kawa Astra	11 do 11,5
Super	6,5 do 7,5
Orient	7
Prima	7
Tchibo (250g)	36 do 40
Wiener (250g)	20
jajka	28 do 30

KWIATY	
goździki	5
gerbery	8
fiolki	3
frezje	3 do 4

ZBOŻA	
żyto	90 do 110
pszenica	120 do 130
mieszanaka	100 do 120

WARZYWA	
marchew	2
pietruska	5 do 6
seler	5 do 6
buraki	2
cebula	3
kapusta	2
pomidory	25 do 35
pieczarki	25
ziemniaki	1,5

PAPIEROSY	
Marlboro	21 do 22
Golden American	22
Mars	7,8 do 11
Mocne	5,8 do 6,2
Caro	7,5 do 8,2
Carmen	7,7
Klubowe	5,5 do 6

OWOCE	
pomarańcze	14 do 18
cytryny	18 do 22
banany	29
jablka	1 do 5
mak	85 do 90
mandarynki	24 do 27

ŚRODKI CZYSTOŚCI	
Pollena	15 do 15,8
Pollena TAED	21
Vizir	22,5
Ariel	29,5 do 29,8
Lanza	28 do 29,5
OMO	29,5
Bryza Extra	21,5
E	9,5 do 21
Tornado	18,5
Perla	18

Kronika policyjna

★ Pomiedzy 11 a 14 lutego dokonano włamania do przedszkola nr 2 na ul. Curie-Skłodowskiej w Jarocinie. Nieznani sprawcy skradli wideoodtwarzacz marki "Orion", radiomagnetofon "Osaka" i wózek dziecięcy z... lalkami.

★ W dniach od 14 do 16 lutego w Cielczy na ul. Poznańskiej miało miejsce włamanie do garażu Bronisława D., z którego skradziono silnik elektryczny wartości 1,5 mln zł. Sprawców kradzieży dotychczas nie ustalono.

★ 14 lutego ok. godz. 21.00 w Dobieszczyźnie jadący rowerem Czesław K. został potrącony przez niezidentyfikowany do tej pory samochód. Rowerzysta doznał obrażeń ciała. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku nie udzielwszy żadnej pomocy poszkodowanemu. Policja prosi o kontakt świadków tego zdarzenia.

★ We wtorek (15.II) w jarocińskim oddziale WKB zatrzymano jako fałszywy banknot o nominale 1 mln zł wpłacony przez mieszkańca Jarocina.

★ Wieczorem we wtorek w Cielczy na ul. Poznańskiej kierujący rowerem Stanisław D. zjechał nagle z chodnika na jezdnię i został potrącony przez samochód marki Polonez, doznając lekkich obrażeń ciała.

★ W środę rano kilka minut po szóstej jadący motorowerem Simon Krzysztófk J. z Jarocina najeżdżał na stojący, prawidłowo oświetlony samochód ciężarowy Star. Motorowerzystę z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

★ Tego samego dnia w jarocińskim PKO mieszkaniak Jarocina wpłacił najprawdopodobniej fałszywy banknot milionowy. W WKB do ekspertyzy zatrzymano 100 tys. zł wpłacone przez mieszkańca Kotlina.

★ Również w środę policjanci KRP Jarocin odnaleźli, skradzionego tydzień wcześniej w Rawiczu, Fiata 126p.

★ 16 lub 17 lutego w Zerkowie powiesiła się w piwnicy własnego domu 63-letnia Wanda M. Denatka leczyla się psychicznie.

★ W piątek w Stęgoszu zmarł w mieszkaniu Edward Ł., lat 83. Prawdopodobną przyczyną śmierci było poparzenie.

★ W tym samym dniu w WBK i PKO w Jarocinie zatrzymano do sprawdzenia dwa banknoty milionowe. Pierwszy pochodził z kasy POM-u Jarocin, drugi wpłacił mieszkaniak Jarocina.

★ Nocą 18/ 19 lutego w Zakrzewie włamano się do pomieszczenia warsztatowo - garażowego należącego do Artura S. Skradziona została wiertarka elektryczna i prostownik.

★ Następnego nocy w Golinie dokonano kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczo-przemysłowego GS-u Jarocin, z którego skradziono papierosy, konserwy, kawę, herbatę, czekolady i odzież wartości 15 mln zł. (rj)

Serdeczne podziękowania
Księdzu Proboszczowi Parafii św. Marcina
rodzinie, sąsiadom, znajomym
za udział w ostatnim pożegnaniu

s.†p.

LEONA BOROWSKIEGO

składa

córka z mężem i rodziną

Ordynatorowi Oddziału Chirurgicznego dr A. Roszakowi
wszystkim lekarzom, pielęgniarkom,
pielęgniarkom śródomysłowym
i wszystkim tym, którzy służyli pomocą
w chorobie i trudnych chwilach

s.†p.

LEONA BOROWSKIEGO

serdeczne podziękowania składa
córka z mężem i rodziną

Rok wielkiej szansy

Nie tylko w gminie Nowe Miasto potrzeby były zawsze większe niż możliwości ich zaspokajania. Jeżeli starczyło na budowę wodociągów i szkoły, to brakowało na drogi, a o kanalizację nie było już co marzyć. W ciągu trzech lat kadencji obecnej rady gminy na inwestycje udało się wygospodarować 14,6 mld zł, to jest ponad 36% wydatków budżetowych.

Wielką szansą dla gminy jest prywatyzacja "Herbapolu" w Klece i fakt, że wpłaty ze sprzedaży akcji zasilają już budżet 1993 roku, a w znaczny sposób powiększą go w roku bieżącym. Rędnie to niebagatelna kwota, co najmniej 40 mld zł. Pieniądże te można będzie w całości przeznaczyć na inwestycje, które w znacznym stopniu powinny poprawić warunki życia mieszkańców. Dla części gminy o zwartej zabudowie będzie można pobrać sieć gazową (Kleka, Nowe Miasto, Komorze, Chocicza, Utrata), ukończyć wodociągowanie kolejnych wiosek i budowę szkoły w Klece, pomyśleć o dokończeniu kanalizacji Chociczy i podjąć trudny problem kanalizacji Nowego Miasta. Można będzie też zainwestować w budowę i naprawę nawierzchni dróg. Podnosi się także inne, konkretne potrzeby - w Koloniczkach zgromadzono już materiał na rozbudowę szkoły, w Chromcu budynek szkoły trzeba by gruntownie wyremontować i dobudować kotłownię... Potrzeby, jeśli chodzi o budowę i naprawę dróg są tak wielkie, że można by całą kwotę z prywatyzacji przeznaczyć tylko na ten cel.

Przed radą gminy stanie w niedługim czasie problem wyboru kierunków inwestowania. Na razie trwa proces dopracowania projektu takiego programu. "Z szacunkiem trzeba odnieść się do wszystkich głosów, wziąć pod uwagę zdania padające z różnych stron..." - powiedział wójt Aleksander Podemski po spotkaniu z grupą radnych, a przed zebraniem sołtysów, których też pytał o potrzeby ich wiosek.

Projekt, jaki na spotkaniu z radnymi przedstawił wójt, preferuje budowę sieci rozprowadzającej gaz, nakłady na wodociągowanie, inwestowanie w drogi oraz dokończenie budowy szkoły w Klece. Znaczącą kwotę 11,5 mld zł zaplanowano na budowę oczyszczalni ścieków dla Nowego Miasta i kanalizację tej miejscowości oraz dokończenie kanalizacji Chociczy. Warto też, zdaniem wójta, przeznaczyć pewną kwotę na telefonizację gminy, chociaż "generalnie jest to temat na 1995 rok."

Bolesław Szymański, przewodniczący Komisji Finansowo - Gospodarczej, spytany o zdanie w sprawie najważniejszych dla gminy inwestycji, wymienia drogi, kanalizację, wodociągi i gaz. Jako zadanie priorytetowe widzi inwestycje w ochronie środowiska, bo gmina może na nie uzyskać dodatkowe środki w postaci subwencji lub tanich kredytów z funduszu ochrony środowiska. Podobne stanowisko prezentuje Czesław Jarocki, przewodniczący rady gminy oraz radny Zdzisław Jędrzak.

Zaznaczył on: "Pieniądże z prywatyzacji traktować powinniśmy jako środki na rozruch podejmowanych inwestycji. Pomaga ona je uruchomić, a kończyć niektóre z nich można będzie już w normalnym trybie - z przyszłych budżetów gminy, ewentualnie z kredytów, jeśli uda się je uzyskać na korzystnych warunkach."

Można mieć nadzieję, że szerokie konsultacje i świadomość, że przed wydaniem pieniędzy, trzeba wypracować dalekowzroczny program, pozwoli skorzystać z wielkiej szansy stojącej przed gminą.

Halina Czarny

Kinga uratowana

Dokończenie ze str. 1

Chłopak zaprowadził przemoczoną Kingę do najbliższego domu. Jego siostra poszła zawiadomić rodziców. Minęło kilka minut zanim fakty dotarły do ich świadomości. Byli pewni, że córka grzeźnie bawi się pod blokiem.

Rodzice Kingi są bardzo wdzięczni Leszkowi za uratowanie życia ich dziecka. Chłopak jest dla nich bohaterem. On sam twierdzi, że każdy na jego miejscu zrobiłby to samo. (rcfb)

Do redakcji przyszedł list od rodziców Kingi. Proszą o nim by w "Gazecie" jeszcze raz podziękować Leszkowi i życzyć mu wszystkiego dobrego.

Jaraczewo

Drzyjcie piraci!

Od kilkunastu dni policjanci z Jaraczewa gonia przestępców nowym polonezem Caro. Samochód kosztował 110 mln zł. Połowę zapłaciła za niego

Komenda Wojewódzka Policji w Kaliszu, a drugą połowę władze gminy.

"Do pełni szczęścia brakuje nam nowej radiostacji oraz urządzenia radarowego." - twierdzi aspirant jaraczewskiego posterunku, W. Świdurski.

Należy mieć nadzieję, że znajda się sponsorzy, dla których ważne jest bezpieczeństwo i porządek na drogach. (as)



Nowy nabytek jaraczewskich policjantów.

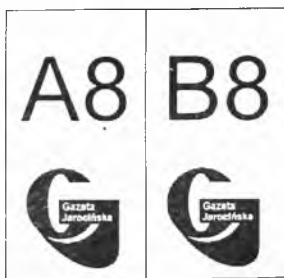
Fot. A. Stasiak

Konkurs

Zamieszczony poniżej kupon (A8) jest czwartym tzn. ostatnim z kuponów publikowanych w lutym. Losowanie nagrody 1 mln zł spośród osób, które dostarczą do Biura Ogłoszeń podpisane kartki z naklejkami czterema kuponami (A5 - A8) odbędzie się w sobotę 5 marca o godz. 11.00.

Zasady naszej zabawy są następujące: W każdym numerze "Gazety Jarocińskiej" publikowany jest kupon składający się z dwóch części: A i B, z kolejnymi numerami. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody wysokości 1 miliona złotych trzeba odciąć z opublikowanego przez nas kuponu cztery kolejne części oznaczone literą A i kolejnymi cyframi (za lutego A5 - A8) i przesać do Biura Ogłoszeń "Gazety". To losowanie będzie odbywało się raz w miesiącu, najpóźniej w 10 dni po opublikowaniu czterech kolejnych kuponów. Przesłanie dziesięciu kuponów oznaczonych literą B wystarczy do udziału w losowaniu premi głównej - 3 milionów złotych. Losowanie nagrody głównej będzie miało miejsce raz w kwartał. Tak więc odcięcie kuponu z literą A nie pozbawia nikogo szansy w losowaniu nagrody głównej. Wystarczy pamiętać o tym, aby gromadzić kupony B. Wszystkie kupony, tak A, jak i B (uwaga,

kupony B tylko na koniec kwartału) należy nakleić na kartę pocztową i nadesłać lub przynieść do Biura Ogłoszeń "Gazety". (red.)



Uwaga 8-klasiści!

Podobnie jak w latach ubiegłych Jarocińskie Stowarzyszenie Edukacyjne organizuje odpłatne kursy przygotowawcze do egzaminów do szkół średnich z języka polskiego i matematyki. Zajęcia będą się odbywać w gmachu Społecznego Liceum Ogólnokształcącego.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat SŁO (ul. Przemysłowa 1, tel. 37-89) w godz. 10.00 - 15.00. Można się również zgłaszać osobiście w szkole.

Wszystkie sprawy organizacyjne omówione zostaną na pierwszym spotkaniu, w środę 2 marca o godz. 17.00 w budynku szkoły. (rsz)

Awaria kabla

W poniedziałek nastąpiło uszkodzenie kabla energetycznego średniego napięcia, z którego jest zasilane środowisko i północna część Jarocina. Na szczęście cały układ zasilania naszego miasta pracuje w tak zwany pierścieniu i nie było przerw w dostawie energii elektrycznej.

Pomimo zimna ekipy Rejonu Energetycznego przystąpiły natychmiast

do usuwania skutków awarii. Praca odbywała się w niezwykle trudnych warunkach. Ponadto ziemia jest zamrznięta na głębokość około pół metra. Prawie dwudziestu pracowników stara się, aby uszkodzenia usunąć do końca tygodnia. Przyczyną awarii były najprawdopodobniej ruchy tektoniczne ziemi oraz zbyt bliskie ułożenie rur sieci gazowej. Koszt naprawy uszkodzenia wyniesie około 100 milionów złotych. (rpp)



ZAKŁAD ENERGETYCZNY KALISZ SPÓŁKA AKCYJNA

ZEK SA
REJON IV JAROCIN

ZAWIADAMIA, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla następujących miejscowości:

- w dniach od 28.02.94 do 4.03.94 w godz. od 8.00 do 15.00 w gminie Jaraczewo miejscowość Suchorzewko
- w dniu od 4.03.94 w godz. od 8.00 do 14.00 w Jarocinie przy ul. Wrocławskiej (od ul. Węglowej do "Jarkonu")

Nowe Miasto

GS po bilansie

Gminna Spółdzielnia w Nowym Mieście istnieje od 1947 roku. Podstawę jej działalności stanowi prawo spółdzielcze. Sieć placówek geosowskich obejmuje dwie składnice towarów masowych, masarnię, piekarnię, wytwórnię wód gazowanych, restaurację i dwadzieścia sklepów. Miesięcznie obroty spółdzielni przekraczają 4 mld zł. Znajduje w niej pracę sto osób i jest to drugie pod względem ilości zatrudnionych przedsiębiorstwo w gminie.

Spółdzielnia jest już po bilansie za 1993 rok, który wykazał, że przedsiębiorstwo wypracowało zysk. Taki wynik udało się uzyskać niewielu GS - om w województwie poznańskim. Zapytany o źródła powodzenia Jerzy Sawarzyński, pełniący od 1991 roku funkcję prezesa zarządu,



Nowo wyremontowany sklep geosowski na nowomiejskim rynku Fot. J. Stachowiak

Jaraczewo

Akeja Zima '94

Podczas tegorocznych ferii zimowych nieścisty nie dopisała pogoda, jednak harcerze hufca z Jaraczewa przygotowali szereg imprez dla dzieci i młodzieży. Szczepny harcerskie zorganizowały bale maskowe w swoich szkołach. Drużyna dh Kasi Andeckiej z Góry zorganizowała bawki w Cerekwicy, a szczerp harcerski z Goli warsztaty muzyczno - taneczne.

Komenda Hufca zainaugurowała obchody 600 - lecia ziemi jaraczewskiej. Impreza odbyła się w Szkole Podstawowej w Jaraczewie. Obecni na uroczystości byli: członek Zarządu Rady Gminy Stefan Grzelak, komendant Hufca dh Andrzej Szymczak hm. oraz instruktorzy i nauczyciele ze wszystkich szkół podstawowych gminy Jaraczewo.

Obchody rozpoczęto pogadanką o historii i geografii ziemi jaraczewskiej, którą wygłosił mgr Kazimie-

ra Pachcian z Panienki. Następnymi punktami imprezy był quiz, w którym wzięły udział drużyny harcerskie ze szkół podstawowych w Goli, Górze, Jaraczewie, Rusku i Wojciechowie oraz konkurs plastyczny z udziałem drużyn zuchowych szkół w Cerekwicy, Goli, Górze, Jaraczewie, Panience i Wojciechowie. Turniej był nie tylko sprawdzianem wiadomości na temat historii i geografii ziemi jaraczewskiej, ale i okazją do uzupełnienia wiedzy i zachętą do dalszych poszukiwań ciekawych informacji. Pierwsze miejsca zajęły: w quizie drużyna harcerska ze Szkoły Podstawowej w Goli, a w konkursie plastycznym drużyna zuchowa ze Szkoły Podstawowej w Panience. Wszystkie drużyny uczestniczące w turnieju otrzymały atrakcyjne nagrody ufundowane przez Gminną Radę Przyjaciół Harcerstwa w Jaraczewie, które wręczył członek zarządu Stefan Grzelak. Na zakończenie odbyła się dyskoteka.

Imprezy przygotowały nauczycielki ze Szkoły Podstawowej w Jaraczewie dh Krystyna Zeidler i dh Elżbieta Grześkowiak. (rasz)

wymienił wiele czynników. "Zysk osiągnęliśmy dzięki dużym obrotom i niskiej marży, która w minionym roku wyniosła 12%. W większości

Wojna

W Raszewach wrzalo już od kilku lat. Odwołanie 26 listopada ubiegłego roku przetargu na dzierżawę gospodarstwa rolnego Skarbu Państwa w Raszewach odsunęło w bliżej nieokreślonej przyszłości prywatyzację byłego kombinatu. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa spełniła w ten sposób żądanie związków zawodowych. Wygrały one bitwę, doprowadzając do sytuacji, z której nie widać wyjścia.

Dyrektor z konkursu

Ireneusz Krzyżmiński został dyrektorem kombinatu PGR „Raszewy” w październiku 1990r. Wygrał konkurs ogłoszony przez wojewodę. Pracował w „Raszewach” ponad dwadzieścia lat. Przed objęciem nowego stanowiska był głównym zootechnikiem. Dotychczasowy dyrektor Janusz Warzbński zrezygnował z pełnionej funkcji. W Raszewach mówi się, że musiał. Kontrola NIK-u przeprowadzona w lutym 1990r. wykazała wiele nieprawidłowości. Odpowiedzialnością za nie obarczono właśnie Warzbńskiego. Wiadomo jednak, że NIK największe zaniedbania wykrył w dziale zootechnicznym...

Dwa lata później „Raszewy” zostały przejęte przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. Operacja ta zapoczątkowała proces restrukturyzacji i prywatyzacji kombinatu. Dotychczasowy dyrektor został powołany na stanowisko tymczasowego zarządcy. Dyrektor Wojciechowski, zastępca szefa poznańskiego oddziału Agencji, stwierdza: „Agencja chce szybkiej restrukturyzacji podległych jej gospodarstw, toteż zarządcy są powoływani na okres półroczny-roczny i w tym czasie powinni wdrożyć programy restrukturyzacyjne. W przeciwnym razie będą odwołani. Pytanie dlaczego pan Krzyżmiński został dyrektorem należałoby skierować do wojewody i komisji, dzięki której stanął na czele PGR-u”.

Franciszek Tomczak

Zarządca z nominacji - prezes z wyboru

Program restrukturyzacji i prywatyzacji został zaakceptowany przez zainteresowane strony. Odpowiednie dokumenty podpisali przedstawiciele związków branżowych, NSZZ „Solidarność”, dyrekcji oraz Agencji. Wszyscy wyrazili zgodę na rozpoczęcie procesu zmian.

Ireneusz Krzyżmiński, tym razem w roli tymczasowego zarządcy, przygotował program przekształceń własnościowych w „Raszewach” i rozpoczął działania w celu rozwiązania spółki „Agro-Raszewy”. W myślenie firma ta miałaby nie tylko przejąć majątek kombinatu, ale także rozwinąć na dużą skalę produkcję przetwórczo-spożywczą. Dlatego właśnie próbowano pozyskać do spółki firmę „Animex” z Warszawy i Bank Rozwoju Rolnictwa „Rolbank” z Poznania. „Animex” miał zapewnić kontrakty, zabezpieczenie kapitałowe gwarantowany bank. Ostatecznie warszawska firma wycofała się z całego przedsięwzięcia,

i zespołu miejsko - gminnego przygotowanym przez specjalną komisję Rady Miejskiej. Konkretne propozycje rozwiązań problemów miasta i gminy znaleźć będą więcej niż ogólnikowe hasła i doraźne slogany. Namawiam wszystkie ugrupowania przygotowujące się do wyborów oraz kandydatów na radnych żeby zapoznali się z tym dokumentem.

Od jakości zdobytej wiedzy o stanie miasta i gminy oraz możliwościach finansowych samorządu zależy trafność proponowanych działań czy decyzji. Mam nadzieję, że tworzące się komitety wyborcze oficjalnie przedstawiają swoją opinię o tegorocznym projekcie budżetu. Pozwoli to wyrobić sobie zdanie wyborcom na jakie zmiany będą mogli liczyć w przyszłości. Przypomnę, że w tym roku jaroński samorząd ma do wydania ponad 100 mld złotych.

Chodzi o to, żeby pokazać jak mądrze i efektywnie wykorzystać publiczne pieniądze w tym i następnych czterech latach. Sądzę, że nie stoi na przeszkodzie aby w Kotlinie, Jaraczewie, Nowym Mieście i Żerkowie przyjął się podobny sposób myślenia.

Bogdan Udzik

Komentarze

Wybory samorządowe

Wybory samorządowe odbędzie się na przełomie maja i czerwca br. Prawdopodobnie dojdzie przedtem do istotnych zmian w dotychczasowej ordynacji wyborczej. SLD opowiada się bowiem za koncepcją wprowadzenia okręgów wielomandatowych równie w gminach poniżej 40 tysięcy mieszkańców. W projekcie, który ma zostać rozpatrzony przez Sejm, przewiduje się wybory proporcjonalne. Oznacza to, że wyborcy głosować będą na listy kandydatów zgłoszone przez komitety wyborcze. Ilość zdobytych mandatów przez dany komitet zależała będzie od łącznej ilości głosów oddanych na wszystkich kandydatów z konkretnej listy. W ramach listy, w zależności od ilości miejsc zdobytych w radzie gminy lub miasta, mandaty przypadają kolejno

tym z kandydatów, którzy otrzymają największą liczbę głosów.

Obraujący 14 lutego kaliski Sejmik Samorządowy przyjął stanowisko, w którym za niewskazane uznał wprowadzanie zmian w dotychczasowej ordynacji wyborczej. Zdaniem delegatów zmiany te doprowadzą do upolitycznienia wyborów samorządowych oraz do wyłonienia rad w składzie nie zapewniającym właściwej reprezentacji społeczności lokalnej.

Niezależnie od tego jakie ostatecznie kształt zostanie nadany ordynacji wyborczej warto zwrócić uwagę na sprawy związane z atmosferą zbliżających się wyborów.

W przypadku Jarocina możliwe jest skonfrontowanie programów wyborczych z raportem o stanie miasta

o Raszewy

a „Rolbank” stał się samodzielnym inwestorem strategicznym z kapitałem 500 mln. Spółka miała charakter otwarty toteż każdy pracownik mógł wykupić w niej udział w wysokości miliona złotych. Ale...

Od kiedy „Raszewy” zostały przejęte przez Agencję, pracownicy fizyczni otrzymują 10 tys. złotych na godzinę. Łącznie z premią zarabiają niecałe dwa miliony. „Na rękę” często otrzymują znacznie mniej. Wykupienie owego milionowego udziału jest teoretycznie możliwe. Biorąc pod uwagę zarobki, dla większości pracowników było to tylko marzenie.

Pewne posunięcia dotyczące powołania spółki budzą wątpliwości. Na przykład sposób, w jaki pracownicy mieli wykupywać udziały. Mogli to zrobić w dwóch ratach, wpłacając jednorazowo po 500 tysięcy. Ratalność była jednak fikcją. Termin wpłaty udziałów wyznaczono na początek i koniec tego samego miesiąca (kwietnia '93). Ireneusz Krzywiński tłumaczy, że wpłaty musiały zostać zebrane przed podpisaniem aktu notarialnego spółki. Z tego samego względu pieniądze były lokowane na jednym z kont kombinatu.

Pod koniec maja 1993r. została zawiązana spółka „Agro-Raszewy”, w której 500 udziałów posiadał „Rolbank” a reszta - 132 udziały stały się własnością pracowników przedsiębiorstwa.

Pierwsze starcie pomiędzy udziałowcami nowej spółki miało miejsce już na zebraniu założycielskim. Kandydatem załogi na prezesa spółki był jeden z magazynierów. Posiadający 80% udziałów w spółce „Rolbank” postawił „veto”. Udziałowiec strategiczny wybrał „swojego” prezesa - został nim Ireneusz Krzywiński. Od tamtej chwili, do 25 listopada

pracownicy otrzymywali w miarę godziwe wynagrodzenie. Dziś realne dochody są niezwykle niskie. Od kilku lat pracownicy nie dostali podwyżek. „W lipcu 1991r. na zakładach zaczął się ruch i ludzie chcieli stanąć. Zażądali miliona podwyżki. My jednak wyciszyliśmy sprawę, wiedząc jaka jest sytuacja i ufając słowom dyrektora, że po żniwach wszystko się ułoży. Później jednak Krzywiński stwierdził, że podwyżek nie będzie, bo trudna sytuacja na to nie pozwala. Zgoda. ale następny rok był urodzajny, a dodatkowych pieniędzy jak nie było tak nie ma...”, zali się przewodniczący „Solidarności”. Pracownicy od dwóch lat nie otrzymują także 8,5% premii od zysku, które przysługują im na mocy układu zbiorowego. Związki wiedząc, że przedsiębiorstwo wypracowuje zysk niejednokrotnie występowały o te wypłaty. Bezskutecznie.

Związkowcy nie zgadzają się również ze sposobem powołania spółki. W piśmie, które wystosowali 15 listopada ubiegłego roku do Agencji czytamy: „W sposób bardzo tajemniczy zorganizowano spółkę w naszym przedsiębiorstwie, do której przystąpiło 132 pracowników na ogólną liczbę około 400 (...). W trakcie organizowania tej spółki nie prowadzono właściwej aktywizacji członków spółki a przede wszystkim nie tłumaczono ludziom zasad i skutków prawnych obowiązujących w spółce.” W piśmie tym znajdujemy także komentarz dotyczący „Rolbanku”.

Solidarność uważa, że posiadacz ok. 80% udziałów w spółce jest instytucją „obcą interesom przedsiębiorstwa i pracowników”. Na spotkaniach, w których brali udział przedstawiciele „Rolbanku”, Agencji a także „Solidarności” padają

ści” - mówi Tomasz Chasiński, aktualny zarządca Raszew. Na taką ewentualność nie zgadzają się związki, ale pomysł na restrukturyzację zatrudnienia też nie mają.

Sprawa cebuli

Przewodniczący „Solidarności”, Janusz Smulczyński, wyraża zdziwienie z powodu decyzji Agencji powołującej Krzywińskiego na stanowisko Zarządcy. Mówi o przykładowach niegospodarności. Wskazuje



na „nietrafioną” uprawę cebuli, którą w 1991r. obsiano 50 hektarów i ostatecznie sprzedawano po kosztach produkcji. Mimo braku odpowiedniej bazy i zabezpieczenia w postaci kontrahentów zarządca podejmuje decyzję o zwiększeniu w roku następnym upraw tego warzywa o ponad 110%. Wyrazem dezaprobaty dla posunięć Krzywińskiego było votum nieufności skierowane 16 listopada 1993r. do Agencji: „W okresie sprawowania funkcji zarządcy (...) nastąpiło zdecydowane pogorszenie wyników gospodarczych i finansowych przedsiębiorstwa. Regres wyników nie uzasadnia się tylko złymi warunkami przyrodniczymi, a przede wszystkim błędami gospodarczymi, nieodpowiednimi decyzjami, złą organizacją pracy, nie tworzeniem klimatu do dobrej wydajnej pracy.” I dalej: „W związku z tak poważnymi zarzutami, wycopterpiem się naszej cierpliwości oraz brakiem perspektyw dla przedsiębiorstwa i pracowników, nie widzimy możliwości dla pracy Tymczasowego Zarządcy w GRSP „Raszewy” na kierowniczym stanowisku.”

Z zarzutami nie zgadza się Ireneusz Krzywiński: „Wszystkie posunięcia w gospodarstwie wynikały z aktualnej kondycji finansowej. Decyzje były podejmowane w kierunku utrzymania zatrudnienia. Stąd na przykład zwiększenie arealu cebuli, która dała pracę wielu ludziom i na tym straty na pewno nie ponieśliśmy. Zmniejszyły się co prawda ilości zużywanych nawozów, a ze względu na białaczkę zmalało pogłowie bydła. Jednak te ubytki zrekompensowały się w miarę możliwości uzupełniać.”

Przywieziony w teczce

Tomasz Chasiński jest tymczasowym zarządcą GRSP Raszewy od 25 listopada. Według „Solidarności” został do Raszew „przywieziony

w teczce”. Jak twierdzi, jego nominacja miała na celu tylko przekazanie majątku kombinatu nowemu właścicielowi. Tak się jednak nie stało i Chasiński chce nie chce musi administrować gospodarstwem. Aktualna sytuacja finansowa „Raszewy” jest zła, ale nie krytyczna. Kombinaty ciągle ma zdolność obsługi zadłużenia i regularnie wypłaca wynagrodzenia. Na podwyżkę pensji na razie nie można sobie pozwolić. Dług firmy to 2,5 mld. zł. kredytu placowego zaciągniętego w 1992r.

Jeśli doliczymy do tego należyde ossetki i zobowiązania w stosunku do pracowników z tytułu nagród od zysku, to faktyczne zadłużenie można oszacować na poziomie ok. 3,7 mld. zł. Obiektywnie nie jest to zadłużenie ogromne. Jednak według Zarządcy wiąże ono ręce. „Na dzień dzisiejszy mam w bilansie zysk. Jednak wynika to ze stanu zasobów, które posiada przedsiębiorstwo, a nie z ilości gotówki w kasie, bo tej praktycznie nie mam w ogóle”. Taki stan nie pozwala na natychmiastowe inwestycje. Przykładowo, na zapalenie pustej bukalnii w Żółkowie potrzeba 360 milionów.

Obecny Zarządca wyrażał się w cierpkich słowach o postawie wielu pracowników kombinatu oraz związków zawodowych. Twierdzi, iż niejednokrotnie składał propozycje usamodzielnienia się pewnych komórek i to na bardzo korzystnych warunkach. Były one jednak odrzucane, jako nieopłacalne. W tym kontekście trudno zrozumieć postawę związkowców, którzy z jednej strony deklarują gotowość do zmian prywatyzacyjnych, z drugiej zaś, odrzucają składane im oferty.

Ciąg dalszy...

Powoli wszyscy mają już dość „sprawy” Raszew. Po proteście związków i odwołaniu przetargu, poznański oddział Agencji wydaje się nie mieć dobrego pomysłu na wyjście z sytuacji. Prawdopodobnie nie dojdzie do kolejnego przetargu, a prywatyzacja odsunęła się w bliżej nieokreślą przyszłość. Pozostaje więc administrowanie majątkiem a to z kolei nie daje nadziei na podwyżki pensji. Nie można przecież liczyć na znaczące inwestycje, które stworzyłyby możliwości poprawy sytuacji. Związki zawodowe „wygrały” bitwę ale grozi im porażka w całej wojnie o Raszewy.

**Przemysław Jankowski
Piotr Piotrowicz**



da, był jednocześnie tymczasowym zarządcą z ramienia Agencji i prezesem spółki „Agro Raszewy”.

26 listopada w poznańskim oddziale Agencji miał się odbyć przetarg majątku „Raszewy”. Do przetargu stanęła tylko jedna firma - „Agro-Raszewy”.

Zyski i straty

W latach osiemdziesiątych, gdy Raszewy były jeszcze PGR-em, pra-

stwierdzenia, że zatrudnienie powinno kształtować się na poziomie 4 - 6 osób na sto hektarów użytków rolnych. „Raszewy” mają ich dzisiaj 3,5 tys. Oznacza to, że zatrudnienie znalazłoby jedynie ok. 150 - 200 osób. Stąd konieczność zwolnień. Te musiałyby dotknąć przede wszystkim pracowników działów obsługi technicznej. „Przecież jeśli ktoś przynosi jedynie straty przedsiębiorstwu, trzeba się go pozbyć, a nie bronić w imię fałszywiej pojętej solidarno-

Jarociński Informator Handlowo-Usługowy

Onyszkiewicz w Jaraczewie?

„Gazeta Jarocińska” przygotowuje drugie wydanie Jarocińskiego Informatora Handlowo-Usługowego.

Pojawi się w nim indeks alfabetyczny wszystkich firm, ponadto niezależnie od faktu zamieszczenia reklamy,

każda firma będzie przedstawiona w postaci zwartej informacji zawierającej nazwę, adres, telefon oraz godzinę otwarcia. Ta informacja będzie opublikowana bezpłatnie.

Prosimy wszystkie osoby fizyczne i prawne prowadzące działalność gos-

podarczą o wypełnienie karty informacyjnej. Firmy lub osoby zainteresowane zamieszczeniem szerszej informacji lub reklamy w naszym informatorze proszone są o zaznaczenie tego faktu na karcie informacyjnej.

(red.)

Gazeta Jarocińska

KARTA INFORMACYJNA

Nr ewidencyjny

Pełna nazwa firmy

Skrócona nazwa firmy:

Branża przedmiot działalności

Godziny pracy:

Adres firmy:

Kod pocztowy: miejscowość:

ulica: nr tel: fax:

Jestem zainteresowany zamieszczeniem reklamy w informatorze:

TAK

NIE

Wypełniać drukowanymi literami, przesłać na adres: „Gazeta Jarocińska”, ul. Szubianki 21, 63-200 Jarocin

Reaktywowanie LZS-u w Chrzanie

W ubiegłym roku młodzież z Chrzana podjęła działania w celu uzyskania terenu pod boisko sportowe. Nie znaczy to, że w Chrzanie nie było placu sportowego. Kilka lat temu, znajdujące się w centrum wsi boisko z nieznanych przyczyn zabrano, wyznaczając teren na nowe - około 2 km od wioski. W latach 1984-89, gdy na terenie gminy przebiegały Ludowe Zespoły Sportowe i organizacje młodzieżowe, korzystała z niego młodzież uczestnicząca w rozgrywkach ligi wiejskiej. Narzekaniem jednak nie było końca. Na mecze rozgrywane przez miejscowy LZS mało kto chciał spacerować 2 km. W następnych latach LZS, podobnie jak inne organizacje, znacznie ograniczył swoją działalność. Młodzież szukała innych rozrywków. W ubiegłym roku kilku zapaleńców, głównie sympatyków piłki nożnej, znalazło niażagospodarowany obecnie teren w centrum wioski. Po konsultacji z byłymi działaczami LZS-u skierowano wniosek do burmistrza miasta i gminy w Żerkowie o przekazanie gruntu pod boisko. Burmistrz (były bramkostrzelny napastnik „Orkanu” Raszewy) po zapoznaniu się ze stanem prawnym gruntu podjął w krótkim czasie pozytywną decyzję. Natychmiast wymierzono boisko i przygotowany teren tak, by jesienną już zasiać trawę. W styczniu, podczas zebrania sprawozdawczego OSP Chrzan, młodzież podjęła strażakom za wsparcie finansowe w zakupie trawy oraz zadeklarowała swą pomoc przy kapitalnym remoncie boiska. 17 stycznia odbyło się zebranie reaktywujące LZS Chrzan. Wybrano zarząd, na czele którego stanął Jan Gwizdek.

Zobaczmy, czy młodzież z innych wiosek gminy Żerków pójdzie w ślady swych kolegów z Chrzana. Ciekawe, czy wrócić czas niedzielných spacerów na boiska i dopingowania futbolistów z własnej wioski? (kk)

Dziewczyna Miesiąca

Luty powoli dobiega końca, a tymczasem do redakcji napływają zgłoszenia dziewcząt, które chciałyby wziąć udział w naszym konkursie. Dziś przedstawiamy kolejną kandydatkę do tytułu „Dziewczyny Lutego”.

IZABELA KORASIAK jest uczennicą trzeciej klasy Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie. Dwa tygodnie temu skończyła 18 lat. Iza jest typowym Wodnikiem, który ceni sobie oryginalność. Interesuje się wszystkim co przynosi jej życie. Często zmienia zainteresowania, ale nie od dziś wymyśla sobie stroje, a potem je szyje. Lubi przebywać z przyjaciółmi, śmiać się do rozpuku i czytać książki. Jaka jest? Szalona, bo robi szalone rzeczy - kiedyś wlała na drzewa, teraz zgłosiła się do „Dziewczyny Miesiąca”. Ambitna - chce zdać maturę i dostać się na studia. Duma, ale nie zarozumiała. Po prostu ma poczucie własnej wartości. O udziale w „Dziewczynie Miesiąca” myślała już w zeszłym roku, lecz nie mogła się zdecydować. Przekonał ją nasz list. „Zgłosiłam się do konkursu, ponieważ myślę, że jest to sposób na spędzenie wolnego czasu oraz możliwość zdobycia nowych doświadczeń. Na zdjęciach bawiłam się świetnie, mam nadzieję, że na finale będzie równie miło.”

Iza, podobnie jak kilka innych dziewcząt z Jarocina i okolic, otrzymała od nas list z zaproszeniem do udziału w konkursie. A tak! Piliśmy przecież, że wśród was są nasi wysłannicy wy-

szukujący „nowych twarzy”. Dziewczyny, które otrzymały nasz list były naprawdę zdziwione, ale najbardziej męczyło je pytanie - kto podał mój adres? No cóż, to pozostanie naszą słodką redakcyjną tajemnicą. Ale uważaj! Jeśli uważacie, że wasza znajoma, koleżanka, siostra, kuzynka... powinna wziąć udział w „Dziewczynie Miesiąca”, a nie możecie jej przekonać - napiszcie do nas. Może my ją przekonamy.

Chcielibyśmy jeszcze raz przypomnieć regulamin naszego konkursu, gdyż, jak się okazuje, nie dla wszystkich jest on jasny. W konkursie mogą wziąć udział dziewczęta, które do 1. 01. 1995 r. ukończą 16 lat i mieszkają na terenie gmin: Jarocin, Żerków, Nowe Miasto, Jaraczewo, Kolin. Warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest dostarczenie do redakcji zdjęć i wypełnionej ankiety, którą można otrzymać w Biurze Ogłoszeń. (Idąc do Biura Ogłoszeń nie musicie brać ze sobą zdjęć.) Jeżeli nie masz czarno - białych zdjęć możesz do ankiety dołączyć zdjęcie legitymacyjne lub inne, na przykład z wakacji, ważne żeby w ogóle było cię widać. Gdy otrzymamy twoje zgłoszenie, skonta-

ktujemy się z tobą i umówimy na zdjęcia.

Jeśli jesteś zdecydowana wziąć udział w „Dziewczynie Miesiąca”, a nie masz zdjęć nadających się do druku, zapraszamy cię na zdjęcia, które odbędą się w sobotę (26.II) o godz. 11.30 w redakcji „Gazety Jarocińskiej” (ul. Szubianki 21). Weź ze sobą trochę ciuszków, buty, biżuterię - coś w czym czujesz się najlepiej, a my zrobimy ci kilka fajnych zdjęć. Tylko nie zapomnij wziąć z sobą wypełnionej ankiety! (ap)



Izabela Korasiak

Fot. R. Kaźmierczak

Pierwsza wiertnia gazu w Nowym Mieście

W styczniu br. wyrosła w pobliżu Warty, nieopodal drogi z Nowego Miasta do Wolicy Koziej, wiertnia Witowo 3. Wieża wiertnicza postawiona została przez piński Zakład Poszukiwań Nafty i Gazu. W maju

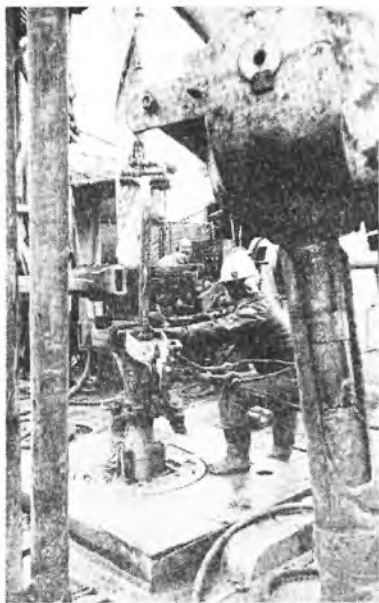
sejsmicznych. Ich wyniki potwierdził zespół geofizyków z Torunia, który nowszymi metodami uściślał położenie złóż gazu. Poszukiwania prowadzone są po raz pierwszy w nowej strukturze geologicznej. Wiadomo już, że złóż

w okolicy Nowego Miasta nie jest powiązane ze złóżem Radlin. O zasobności gazu będzie można powiedzieć coś bliższego dopiero, gdy uda się dowieść do jego pokładów. Jeżeli potwierdzi się, że są to zasoby na skalę przemysłową, to planuje się następne wiercenia w tej okolicy.

Załoga istniejącej już wiertni liczy 60 osób. Całodobową pracę rozpoczęto od 29 stycznia. Nad całością robót czuwa inż. Adolf Pelczar. Obecnie wiercenia osiągnęły ponad 1200 m głębokości. Będą one prowadzone do 3 500 m i zostaną ukończone w maju. Koszt odwiertu szacuje się na kwotę około 40 miliardów złotych. Prace wiertnicze wykonywane są coraz nowszymi technikami. Przykładowo rury, płuczki do oczyszczania urobku kupowane są w Niemczech, Francji, Japonii oraz USA.

Kierownik A. Pelczar twierdzi, że wskutek działalności wiertni nie będzie żadnego skażenia środowiska. Cały teren wyłożony jest betonem. Zapobiega się w ten sposób wsiąkaniu zanieczyszczeń do ziemi. Na miejscu działa oczyszczalnia płuczki. Urobek składowany jest w specjalnych zbiornikach metalowych. Wywołany jest on do dołu zrzutowego położonego poza gminą, w okolicach innej wiertni.

Dla mieszkańców Nowego Miasta i Wolicy Koziej wiercenia wiązać się



Fot. J. Stachowiak

odwiert ma osiągnąć głębokość około 3 500 m. Jeśli potwierdzone zostaną wstępne badania wskazujące na istnienie zasobów gazu na skalę przemysłową, to podjęte zostaną następne wiercenia w tej okolicy.

Wiertnia zlokalizowana została w okolicy Nowego Miasta na podstawie interpretacji danych pochodzących z przeprowadzonych wcześniej badań

Kolejny sukces

W Ostrowie Wlkp., w piątek 18 lutego odbyły się eliminacje do XIV Ogólnopolskiego Konkursu Chórowa Capella Dzieci i Młodzieży Szkolnej. Wzięły w nim udział cztery chóry: ze SP nr 2 w Ostrowie, SP nr 2 w Sycowie oraz Zespół Muzyki Dawnej "Cantus" z Ostrowa. Jarocin reprezentował chór "Rezonandes" z Liceum Ogólnokształcącego.

Jury w kategorii szkół podstawowych I miejsce przyznało chórowi ze SP z Ostrowa, natomiast w kategorii szkół średnich jarocińskiemu "Rezonandesowi". Oprócz pucharu zwycięzcy uzyskali prawo uczestnictwa w konkursie na szczeblu międzywojewódzkim, który odbędzie się 12 marca w Łodzi. Dyrygentki najlepszych chórów: Maria Wojciechowska i Alfons Kowalski otrzymali nagrody pieniężne.

(ka, ba)

Szukamy nowych twarzy



Fot. R. Kaźmierczak

Tak, ale czasu niestety cofnąć nie można. Finalistki "Dziewczyny Roku" mają wspomnienia, a inne dziewczyny - nadzieję, że uda im się wystąpić w finale kolejnej edycji naszego konkursu i zdobyć tytuł "Dziewczyny Roku '94".

Na sobotnie spotkanie przyszło niewiele dziewcząt, ale może właśnie dzięki temu atmosfera była bardzo rodzinna i ciepła. Przyszłe kandydatki na Dziewczynę Miesiąca mogły usłyszeć od finalistek naszego konkursu jak wyglądały przygotowania, poznać szczegóły ich pracy. Obeszłyśmy też fragmenty finału "Dziewczyny Roku" zarejestrowanego na kasiecie. (Nadal, w Biurze Ogłoszeń, można zamawiać kasety z finału. Koszt kasety - 150 tys. zł.) Przeglądaliśmy zdjęcia dziewcząt, a jeden z fotografów biorących udział w wyborze Miss Foto opowiadał, jak na jego

oczach, w trakcie przygotowań do finału, dziewczyny się zmieniły.

Efektem naszego sobotniego spotkania była sesja zdjęciowa. Takiej namiętnie ładnych dziewczyn dawno w redakcji nie było! Nasz fotograf miał co robić.

Agu

Młodzi na scenę

W najbliższą sobotę i niedzielę sceną Jarocińskiego Ośrodka Kultury zawładną młodzi śpiewacy. Już po raz trzeci w naszym mieście odbywać się będzie Przegląd Piosenki Młodzieżowej Śpiewajmy Wszyscy.

26 i 27 lutego br. o godzinie 17.00 odbędą się w JOK-u przesłuchania

konkursowe Przeglądu Piosenki Młodzieżowej "Śpiewajmy Wszyscy Jarocin '94". W konkursie weźmie udział 17 solistów i 3 grupy instrumentalno-wokalne. Podobnie jak w roku ubiegłym, obok młodzieży z Ziemi Jarocińskiej, wystąpią również przedstawiciele Krotoszyna. Młodzi wykonawcy śpiewać będą m.in. piosenki z repertuaru Magdaleny Dureckiej, Michała Bajora, Michaela Jacksona oraz zespołów: Elektryczne Gitary, Piersi, TOTO, U2. Nie zabraknie poezji śpiewanej i piosenek autorskich. Wokalistów akompaniować będą zespoły: Razem i JBBS.

Bilety w cenie 10 tysięcy złotych będzie można nabyć przed rozpoczęciem imprezy. Koncert galowy odbędzie się w następną niedzielę - 6 marca. (refb)

Fiskus w Żerkowie

W każdy poniedziałek, począwszy od 28 lutego do 30 kwietnia, w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie pełnić będą dyżury pracownicy jarocińskiego Urzędu Skarbowego. Będzie można zasięgnąć informacji o sposobie rozliczania podatku dochodowego, a także składać zeznania podatkowe za rok 1993. (rr)

Nowo otwarty ZAKŁAD USŁUGOWY

■ dorabianie kluczy
patentowych, samochodowych
■ ostrzenie
noży, nozyczek
Jarocin, ul. Wrocławska 34
Sklep SEZAM
(t 240/ R/ 94)

Autobusy i pieniądze

Autobusowa komunikacja miejska powstała w Jarocinie w 1977 roku. Początkowo funkcjonowała jako oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Kaliszu. Po niedawnych przekształceniach strukturalnych obrano formę prawną zakładu budżetowego. Zakład Komunikacji Miejskiej wszedł w skład Komunalnego Zakładu Budżetowego w Jarocinie. O rozmowie na temat obecnego stanu przedsiębiorstwa poprosiliśmy jego szefa - dyrektora EDMUNDA OSUCHA, który od początku związany jest z firmą.

Z jakimi problemami boryka się pana firma w chwili obecnej?

Największym problemem są zawsze finanse. W ubiegłym roku nasze wydatki związane z utrzymaniem komunikacji miejskiej wyniosły ok. 7 mld zł. Głównym źródłem dochodów są wpływy z biletów (ok. 70 %), otrzymujemy też dotacje z urzędu miasta i gminy, które wynoszą około 30 %. Prowadzimy także działalność usługową.

Jakiego rodzaju jest to działalność?

Wykonujemy drobne remonty. Posiadamy także 2 autobusy turystyczne które często wynajmujemy - koszt tej usługi jest najniższy w Jarocinie i wynosi 5.600 zł za kilometr.

Jak tworzony jest rozkład jazdy? Czy planujecie w nim jakieś zmiany?

Kilka lat temu uczestniczyłem w tworzeniu obecnego rozkładu jazdy. Zrobiliśmy wówczas projekt i rozestaliśmy go do wszystkich zakładów pracy, sołtysów i przewodniczących komitetów osiedlowych. Oni przekazali nam swoje uwagi i na tej podstawie został wypracowany rozkład jazdy, który nie uległ do tej pory większym modyfikacjom. Wszyscy się już do niego przyzwyczaili. Co jakiś czas otrzymujemy sygnały od ludzi, aby coś zmienić, nie zawsze jest to możliwe. Tak więc w najbliższym czasie nie zaniósł się na żadne zmiany.

Ludzie skarżą się na niepunktualność autobusów. Czy często zgłaszane są skargi od waszych klientów?

Od czasu do czasu otrzymujemy telefonów z informacją, że kierowcy jeżdżą niepunktualnie lub nie zatrzymują się na wszystkich przystankach. Uważam, że takie uwagi są potrzebne, gdyż w czasie moich kontroli kierowcy zawsze jeżdżą prawidłowo i punktualnie.

Dlaczego od dłuższego czasu nie kursuje "0"?

Dzieje się tak z przyczyn od nas niezależnych. Na ul. Chrobrego i na Ługach prowadzone są prace wodno - kanalizacyjne i w związku z tym drogi są nieprzejezdne. Gdy nawierzchnia zostanie naprawiona to z pewnością wznowimy kurs linii 0.

Czy planowane jest uruchomienie nowych połączeń lub przedłużenie już istniejących?

Przede wszystkim zależy nam na utrzymaniu linii już istniejących. W zeszłym roku planowane było otwarcie nowego połączenia z Pleszewem. Niestety Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie nie był zainteresowany naszą propozycją. Szkoda, gdyż z pewnością usprawniłoby ono komunikację na trasie Jarocin - Kalisz. Planowaliśmy również uruchomienie linii do Zerkowa i Jaraczewa. W tym przypadku problemem były finanse. Jesteśmy za uruchomieniem dodatkowych linii, uważamy jednak, że zainteresowane gminy powinny przejąć część kosztów z tym związanych na siebie.

Jakim sprzętem pan dysponuje?

Posiadamy 18 autobusów marki "Jelcz" i "Autosan", a także dwa autokary turystyczne. W normalnym cyklu co roku powinny być wymieniane dwa - trzy autobusy, wtedy żywotność autobusu wyniosłaby około 6 lat. My dostajemy pieniądze na zakup jednego autobusu w roku. Z tego wynika, że ten

pierwszy będzie wymieniony za 18 lat. Dodam jeszcze, że cena jednego autobusu w chwili obecnej wynosi około 1,2 mld zł a od 21 stycznia miała wzrosnąć do 1,4 mld zł. Otrzymałem zapewnienie z fabryki w Jelczu, że jeżeli wpłacimy zaliczkę przed tym terminem, to obowiązywać nas będzie stara cena. Rada zobowiązała się do wyłożenia potrzebnej sumy, tym sposobem zaoszczędzimy 200 mln zł.

Możliwość zakupu jednego autobusu rocznie to niewiele. Jak wobec tego dajecie sobie radę ze starzejącym się sprzętem?

Nie zlecamy żadnych remontów na zewnątrz. Mamy trzy kanały naprawcze - jeden regeneracyjny i dwa na bieżące naprawy. Koszty napraw staramy się zminimalizować, płacimy tylko za materiał.



Fot. I. Stachowiak

Praktycznie wszystko robimy sami. Przykładem na to może być autobus, który w zeszłym roku uległ wypadkowi na ul. Poznańskiej, a w najbliższym czasie znowu pojawi się na naszych drogach.

Jaka jest struktura zatrudnienia w przedsiębiorstwie, jakie są płace? Czy planowane są zwolnienia lub przyjęcia nowych pracowników?

Obecnie zatrudniamy 29 kierowców, zaplecze techniczne to 11 osób. Liczbę pracowników umysłowych ograniczyliśmy do niezbędnego minimum. Nie planujemy żadnych zwolnień. Przyjęcie nowych pracowników uzależnione jest od tego, czy powstaną nowe połączenia. Średnia płaca wynosi około 4 mln zł brutto. Wysokość zarobków uzależniona jest od ilości przepracowanych godzin.

Jakie straty ponosi firma w związku z przejazdami na gapę lub podrabianiem biletów? Czy zastosowanie na przykład kasowników czasowych mogłoby poprawić sytuację?

Nie prowadzimy dokładnej ewidencji strat, jednak w celu ich zminimalizowania społecznie pracuje u nas kilku kontrolerów. Co miesiąc karzymy kilkanaście osób, które próbują nas oszukać. Często jest tak, że nie można ścigać od nich pieniędzy. Wtedy oczywiście traci na tym nasza firma. Natomiast nowe kasowniki umieszczane w naszych autobu-

sach spełniają podobną rolę jak kasowniki czasowe. Różnica między nimi jest taka, że czasowe są o 5 mln zł droższe, więc ich montaż się nie opłaca.

Czy zależy panu na uzyskaniu samodzielnosci?

Lepiej być samodzielnym. Jestem upoważniony przez radę do zakupu środka trwałego tylko do wysokości 10 mln zł. Samodzielnie nie mogę dokonywać zakupów powyżej tej sumy. Gdyby jednak komunikacja miejska miała uzyskać samodzielność, musiałaby zostać podpisana długofalowa umowa między naszą firmą a Zarządem Miejskim, która gwarantowałaby nam odpowiednie dotacje z budżetu miasta. Przecież w żadnym kraju na świecie nie ma komunikacji miejskiej bez dotacji.

Ceny biletów będą podniesione

Prawdopodobnie od 1 marca wzrosną ceny biletów komunikacji miejskiej. Według projektu przedłożonego przez Zarząd Rady Miejskiej bilet jednorazowy w obrębie miasta kosztować ma 3000 zł (ulgowy - 1 500 zł). Za bilet miesięczny będzie trzeba zapłacić 106 000 zł. Bilety jednorazowe w I strefie mają kosztować 5000 zł, w II strefie 8 200 zł, w III strefie 11 000 zł i w IV strefie 14 000 zł.

Rada Miejska w Jarocinie zapla-

nowała zająć się tą sprawą w czasie sesji w dniu 22 lutego. Zarząd uzasadnia podwyżkę biletów komunikacji miejskiej wzrostem cen paliwa, zaopatrzenia oraz kosztów utrzymania. Wskazano, że rosnące bezrobocie przynosi ze sobą spadek ilości przewożonych osób. Jednocześnie coraz bardziej wyeksploatowany tabor wymaga dokonywania częstych napraw. Zmniejszają się przez to przychody i rosną koszty utrzymania jarocińskiej komunikacji miejskiej. (ibu.)

Czy jest pan zainteresowany alternatywnymi źródłami napędu, takimi jak np. gaz? Podobno koszty eksploatacji pojazdu są wtedy nawet o 50% niższe.

Pojazdy napędzane gazem już jeżdżą po naszych drogach, autobusy jeszcze nie. Próby są prowadzone, ale jak dotąd nie ma zgody Urzędu Patentowego na wprowadzenie tego pomysłu do komunikacji miejskiej. Dla nas największym problemem byłoby sprawy techniczne. W Jarocinie nie ma punktu ładowania, a najbliższy mieści się w Pleszewie. Autobusy musiałyby być zaopatrzone w butle, które gwarantowałyby im przejechanie co najmniej 50 km. Jeśli jednak otrzymamy zgodę na zastosowanie w autobusach tego rodzaju paliwa i okaże się, że jest taniej, to nie widzę żadnych przeszkód.

Wiele osób zadaje sobie pytanie, czy przewidywane są podwyżki cen biletów.

Tak, ceny biletów ulegną zmianie. Planujemy podnieść cenę o około 15%, mimo, że inflacja jest znacznie wyższa. Jednak o terminie podwyżki zadecyduje Rada Miejska.

Czego możemy życzyć panu i pańskim klientom?

Nowych autobusów i pieniędzy. Dziękujemy za rozmowę. Rozmawiali: A.W. i Agnieszka Pilarczyk

Rozmowa z Henrykiem Wieruszewskim - przewodniczącym Rejonowego Sztabu Wyborczego SLD

Szukamy młodych i kompetentnych

Ostatnio - w związku z nadchodzącymi wyborami do samorządu - w Jarocinie zjednoczyły się ugrupowania prawicowe. Czy lewica także się jednoczy?

Rejonowy Sztab Wyborczy skupia kilka dość silnych ugrupowań: Socjaldemokrację Rzeczpospolitej Polskiej, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, Związek

Chodzi o to, aby radni byli ludźmi kompetentnymi. Nie muszą być wcale członkami SdRP, OPZZ czy jakiegokolwiek innego ugrupowania wchodzącego w skład sojuszu. Muszą jednak przyjąć nasz program wyborczy.

Jakie są podstawowe założenia tego programu?

Program będzie dopiero zatwierdzony - 3 marca.

Można już chyba jednak uchylić rąbka tajemnicy...

W programie będzie między innymi zawarta ocena działalności ustępującej rady i zarządu - musimy się na czymś oprzeć. Dostrzegamy zarówno pozytywne, jak i negatywne. Wśród pozytywnych wymieniamy to wszystko, co widać gołym okiem: wodociągownia, wymiana chłodników itp. Zastrzeżenia dotyczą między innymi budżetu, rozwiązywania problemu bezrobocia, nieprzejścia szkół przez gminę. Tymi problemami chcemy się zająć. Na temat budżetu wypowiem się szczegółowo po zapoznaniu się ze sprawozdaniem z jego realizacji - będziemy obecni na tej sesji rady jako goście.

W naszym programie nie chcemy zbyt dużo obiecać, żeby potem ludzie nie mieli pretensji. Jak się prześledzi programy wyborcze niektórych dzisiejszych radnych, to okazuje się, że niewiele, a czasami nie, z ich obietnic nie zostało spełnione.

Kogo SLD widzi w roli burmistrza? Czy jest kandydat i czy wyborcy dowiedzą się o nim przed wyborami, tak żeby głosując na ugrupowanie, świadomie wybierali osobę stojącą na czele władz samorządowych?

My mamy propozycję. Jest jednak jeszcze za wcześnie, aby ją ujawniać. Inne ugrupowania też mają kandydatów - jak wynika z plotek krążących po Jarocinie jest ich już ośmiu.

Przed wyborami poznamy jednak nazwisko kandydata SLD?

Tak.

Czy byłaby możliwa współpraca radnych z SLD z obecnym burmistrzem i zarządem?

Trudno powiedzieć. Jak na razie takiej współpracy nie ma - nie z naszej winy.

W skład obecnego rządu wchodzi SLD i PSL. Czy w Jarocinie te ugrupowania także współpracują ze sobą?

Na szczeblu wojewódzkim powstała koalicja SLD i PSL. W Jarocinie natomiast w zasadzie nie ma współpracy. Będziemy jednak dążyć do nawiązania bliższych kontaktów.

Czy wśród kandydatów na radnych znajdują się osoby młode? Wyborcom przecież może odpowiadać program SLD, ale nie będą chcieli głosować na byłych działaczy PZPR-u...

Myszę, że w Jarocinie nie będzie takich urazów. Tym niemniej szukamy ludzi młodych i kompetentnych.

Pan także będzie kandydował do Rady Miejskiej?

Nie.
Rozmawiała Aleksandra Pilarczyk

Rozmowa z Pawłem Leonhardem - prezesem jarocińskiego oddziału PC i Mikołajem Szymczakiem (UPR)

Sukces w kompromisach

Co łączy koalicję Unii Polityki Realnej, NSZZ "Solidarność" i Porozumienia Centrum?

Koalicja powstała na bazie potrzeby tworzenia programu wyborczego dla gminy. Różnice w spojrzeniu na problemy społeczno - ekonomiczne mieszkańców są niewielkie i w negocjacjach wypracowaliśmy kompromisy. Powołaliśmy komisję programową, która przygotowuje realny program rozwoju miasta i okolicznych wsi. Zarząd MKZ "Solidarność", mając swoich przedstawicieli w wielu środowiskach, wnosi bogaty materiał, który jest wykorzystywany w konstruowaniu programu. Koalicja w tym składzie gwarantuje uwzględnienie w programie interesów pracodawców i pracujących. Dlatego jesteśmy przekonani, że nasz program zyska poparcie mieszkańców gminy. Koalicję łączy wspólna wartość: poszanowanie prawa własności, poszanowanie prawa, szacunek do pracy i godności ludzkiej oraz poszanowanie tradycji.

Czy nie uważają panowie, że koalicja ta jest bardziej koalicją antylewicową niż prawicową? Występują przecież, przynajmniej na szczeblu centralnym, znaczne różnice między związkami z w o d o w y m "Solidarność", a UPR-em.

Przykładem na to jest chociażby krytyka ubiegłotygodniowej manifestacji solidarnościowej przez władze Unii.

Koalicja została powołana, aby zachować określoną równowagę przy budowie programu. Chodzi o to, aby program zabezpieczył dla mieszkańców optymalne rozwiązania ekonomiczne, gospodarcze. Jest to tylko wtedy możliwe, jeżeli uda się zbudować program kompromisowy, gdzie wystąpi, powtarzam po raz drugi, pogodzenie interesów pracodawców i pracujących. Te rozbieżności widzimy jako klucz do stworzenia dobrego programu wyborczego dla rozwoju samorządu. Nie da się przygotować dobrego programu, jeżeli tworzy go tylko jedna ze stron. Różnice? Zawsze staramy się szukać kompromisu. Okazuje się, że bazowanie na tych samych wartościach pomaga w dochodzeniu do porozumienia. Właśnie kompromisy uważamy za sukces. Nie przeczę jednak, że występują różnice.

SLD zaproponował, aby wybory samorządowe zostały przeprowadzone zgodnie z ordynacją proporcjonalną. Uwzględnia to już także projekt ordynacji wyborczej. Co panowie o tym sądzą?

Jest to tylko projekt, dlatego trudno go do końca oceniać. Cieszy nas jednak fakt, że w tym projekcie wy-

musza się przygotowanie takiego programu, który będzie uwzględniał potrzeby całej gminy, a nie np. pojedynczego osiedla, czy wsi. Ta ordynacja wymusza spojrzenie na gminę, jako na całość.

Czy nie doprowadzi to do upolitycznienia wyborów samorządowych?

Będzie to zależało od ludzi, którzy będą kandydować. Uważam, że jeżeli kandydaci nie przygotują programu, który będzie akceptowany zarówno w środowiskach wiejskich, jak i miejskich oraz, gdy nie będzie uwzględniał interesów pracodawców i pracujących, to społeczeństwo tego nie zaakceptuje. Upolitycznienie wyborów samorządowych specjalnie nie obawiam się. Myślę, że zdecydowały programy. Ważne będą też pewne personalne sprawy, ale w tym wszystkim trzeba wyznaczyć przede wszystkim potrzeby mieszkańców. Później, już w radzie, konieczne będą w wielu przypadkach doraźne koalicje. Jestem przekonany,



Mikołaj Szymczak (z lewej) i Paweł Leonhard

ny, że w samorządzie podzieliły polityczne sejda na drugi plan.

Czy oznacza to, że koalicja centroprawicowa zaakceptuje np. kandydata SLD na urząd burmistrza?

Dopiero kiedy będziemy znali wyniki wyborów, będzie można na ten temat rozmawiać. W tej chwili nie znamy nawet kandydatów.

Czy centroprawica ma swojego kandydata na burmistrza?

Na to pytanie również będziemy mogli odpowiedzieć dopiero, kiedy poznamy wyniki wyborów.

Czy będzie brana pod uwagę także kandydatura obecnego burmistrza? Bywał on na spotkaniach sympatyków centroprawicy.

Nie ma jeszcze żadnych uzgodnień. Spotkania te były otwarte i mógł na nie przyjść każdy. Na pewno na naszych listach znajdują się ludzie, którzy dotychczas nie byli zaangażowani w działalność jarocińskiej centroprawicy. O tym, czy dana osoba będzie naszym kandydatem, zdecyduje kilka spraw. Po pierwsze, jaką wartość on przedstawia. Czy jest to człowiek prawy, czy mieści się w ramach naszego systemu wartości. Będziemy brali pod uwagę jego przygotowanie profesjonalne do pełnienia określonej funkcji.

Rozmawiał Robert Kaźmierczak



Henryk Wieruszewski Fot. J.Stachowiak

Nauczycielstwa Polskiego, Demokraticzną Unię Kobiet, Związek Emerytów Rentistów i Inwalidów oraz Pracownicze Ogródki Działkowe. Być może dołączy do nas także Unia Spółdzielców - oni czekają jednak aż zostanie ogłoszona ordynacja wyborcza.

Jak duża jest liczba osób, które są zrzeszone w tych ugrupowaniach?

Trudno wskazać dokładną liczbę. OPZZ na terenie rejonu jarocińskiego liczy około czterech tysięcy dwustu członków, SdRP - w granicach siedemdziesięciu. Bardzo silny jest też Związek Nauczycielstwa Polskiego. Drugi nauczycielski związek - wywodzący się z "Solidarności" - ma tylko kilkunastu członków w całym Jarocinie.

Jakie nazwiska znajdują się na liście kandydatów SLD do Rady Miejskiej w Jarocinie?

Tego się pani na razie ode mnie nie dowie. Poszczególne ugrupowania wchodzące w skład Sojuszu mają przedstawić w sztabie swoich kandydatów na kandydatów do 3 marca. Gdybyśmy mieli obsadzić wszystkie miejsca (a do tego dążymy), to na każdej liście powinny się znaleźć conajmniej trzy osoby - jeśli oczywiście Sejm nie dokona zmian w projekcie ordynacji wyborczej. Nie wiem jednak, czy wystawimy aż tylu kandydatów - w Jarocinie będziemy przecież wybierać trzydziestu dwóch radnych. Osoby wytypowane przez poszczególne ugrupowania będą weryfikowane przez sztab.

Gdzie po kredyt?

Banki stają się coraz bardziej ostrożne w udzielaniu kredytów. Dlatego zwiększają wymagania zabezpieczeniowe w stosunku do swoich klientów. Z wydanego przez NBP opracowanie "Polityka kredytowa - pieniężna a system finansowy w Polsce 1990 - 1993" wynika, że w czerwcu 1991 r. w całości kredytów bankowych udział złych długów (pożyczek uznanych za trudne do ściągnięcia lub stracone dla banku) wyniósł 8,3 %. We wrześniu 1993 roku już 36%.

Banków, na szczęście dla kredytobiorców, jest dość dużo. Muszą między sobą konkurować. Różnice mogą występować w rodzajach, zabezpieczeniach, jak i oprocentowaniach zaciąganych kredytów.

Oferty dwóch największych jarocińskich banków, PKO BP i WBK S.A., są do siebie zbliżone. Oprócz nich, na terenie Ziemi Jarocińskiej działają jeszcze banki spółdzielcze w Jaraczewie, Nowym Mieście, Zerkowie, Jarocinie (z oddziałem w Kotlinie) oraz jaraczewska i jarocińska Agencja INWEST - BANKU S.A..

Kredyty konsumpcyjne (w tym szczególnie gotówkowe na cele nieudokumentowane)

PKO BP udziela go osobom fizycznym gwarantującym jego terminową spłatę. Górna granica pożyczanych pieniędzy nie może przekroczyć 6 miesięcznych stałych, udokumentowanych dochodów kredytobiorcy. Zabezpieczeniem jest poręka 2 lub więcej osób, kaucja lub blokada wkładu na rachunku bankowym. Kredyt ten oprocentowany jest na 43% w skali rocznej, jeżeli zostaje zaciągnięty na okres nie dłuższy niż 12 miesięcy. W przypadku, gdy pożyczca się pieniądze na dłużej niż na rok, ale do 2 lat, oprocentowanie wynosi 46% w stosunku rocznym.

WBK S.A. udzielając kredytu konsumpcyjnego osobie prywatnej wymaga wykazania się stałymi dochodami, takimi jak pensja, emerytura lub inne stałe źródła. Kredyt udzielany jest na okres 6-, 12- lub 24 miesięcy i oprocentowany jest na 42% w stosunku rocznym w przypadku okresu spłaty do 1 roku i 45%, gdy będzie spłacany przez 2 lata. Maksymalnie można zaciągnąć kwotę równą wysokości sześciomiesięcznych dochodów kredytobiorcy. Wymagane jest zabezpieczenie w postaci poręczenia dwóch lub więcej osób, bądź blokady wkładów na rachunku kredytobiorcy w WBK S.A..

Kredyty na na prowadzenie działalności gospodarczej

Kredyt ten, udzielany przez PKO BP, jest przeznaczony na finansowanie bieżących potrzeb związanych z działalnością gospodarczą (kredyty obroto-

we i inwestycyjne). Bank udziela go jako: krótkoterminowe - do 3 miesięcy i oprocentowane 42 - 43 %, średnioterminowe do 12 miesięcy, oprocentowane 45 - 46% w stosunku rocznym i długoterminowe (inwestycyjne) - na okres dłuższy niż rok, oprocentowane 50 - 52 % w stosunku rocznym. Warunkiem udzielenia takiego kredytu, jest posiadanie przez kredytobiorcę zdolności kredytowej oraz zabezpieczenie w formie przewidzianej prawem cywilnym i weksłowym.

W przypadku WBK S.A. warunki udzielenia w/w kredytu są ustalane indywidualnie z bankiem. Oferta ta obejmuje również wykup (dyskonto) weksli pochodzących z obrotu gospodarczego. Bank ocenia zdolność kredytową ubiegającego się o kredyt oraz bada charakterystykę ekonomiczno-finansową zamierzonego przedsięwzięcia. Oprocentowanie oblicza się wg zmiennej stopy procentowej. Bank negocjuje z klientem wysokość oprocentowania. Odsetki naliczane są w okresach uzgodnionych w umowie. Stopa dyskontowa jest zmienna i uzależniona od terminu wykupu weksli. Okres kredytowania wynosi do 1 roku, do 3 lat oraz ponad 3 lata. Formą zabezpieczenia może być poręczenie, weksel gwarancyjny z poręczeniem, gwarancja banku, zastaw bankowy na rzeczach i prawach, cesja wierzytelności, blokada środków zgromadzonych na rachunku bankowym klienta oraz hipoteka.

Bank Spółdzielczy w Jarocinie udziela kredytów na okres do 3 miesięcy, 6 miesięcy, 12 miesięcy i powyżej 12 miesięcy oprocentowanych odpowiednio na 53, 59, 64, 64%. Kredyty przedterminowe oprocentowane są na 80%. Podstawowym warunkiem ich otrzymania jest wnikliwa analiza płatności klienta, jak i jego zabezpieczenie.

Zerkowski Bank Spółdzielczy stosuje oprocentowanie kredytów od 45% do 55% w stosunku rocznym, kredy-

tów przedterminowych na 80% w stosunku rocznym.

Bank Spółdzielczy w Nowym Mieście udziela kredytów związanych z produkcją rolniczą (oprocentowanie 47% - 49%), kredytów na działalność

gospodarczą (oprocentowanie 48% - 54%), kredytów gotówkowych (47% - 56%) oraz kredyty przedterminowe oprocentowane na 90%. Oprocentowanie uzależnione jest od kwoty pobranej go kredytu oraz terminu spłaty. (rrr)

Sprostowanie

Odsetki ustawowe raz jeszcze

W poprzednim numerze "Gazety Jarocińskiej" tabela zawierająca wykaz zmian stopy odsetek ustawowych nie objęła stanu prawnego obowiązujące-

go od 1.05.1993 r. do dnia dzisiejszego. Za to przeoczenie przepraszamy czytelników. Publikujemy więc teraz tabelkę w pełnej wersji. (red.)

ODSETKI USTAWOWE

Okres obowiązywania	stopa odsetek	Podstawa prawna
od 1964 r. do 21.03.1989 r.	8%	R.R.M. z dnia 23.12.1964 r. (Dz. U. Nr 47 poz. 204)
od 22.03.1989 r. do 14.07.1989 r.	55%	R.R.M. z dnia 10.03.1989 r. (Dz. U. Nr 16 poz. 84)
od 15.07.1989 r. do 30.11.1989 r.	99%	R.R.M. z dnia 30.06.1989 r. (Dz. U. Nr 41 poz. 225)
od 1.11.1989 r. do 31.12.1989 r.	120% 8% w walucie obcej	R.R.M. z dnia 25.10.1989 r. (Dz. U. Nr 57 poz. 338)
styczeń 1990 r.	60%*	R.R.M. z dnia 30.12.1989 r. (Dz. U. Nr 1 poz. 1z 1990)
luty 1990 r.	40%*	R.R.M. z dnia 23.01.1990 r. (Dz. U. Nr 4 poz. 25)
marzec, kwiecień 1990 r.	18%*	R.R.M. z dnia 20.02.1990 r. (Dz. U. Nr 11 poz. 70) R.R.M. z dnia 24.03.1990 r. (Dz. U. Nr 19 poz. 116)
maj-czerwiec 1990 r.	12%*	R.R.M. z dnia 23.04.1990 r. (Dz. U. Nr 28 poz. 166)
od 1.07.1990 r. do 30.11.1990 r.	60%	R.R.M. z dnia 25.06.1990 r. (Dz. U. Nr 41 poz. 241)
od 1.12.1990 r. do 28.02.1991 r.	90%	R.R.M. z dnia 23.11.1990 r. (Dz. U. Nr 82 poz. 478)
od 1.03.1991 r. do 14.09.1991 r.	140%	R.R.M. z dnia 5.02.1991 r. (Dz. U. Nr 12 poz. 50)
od 15.09.1991 r. do 14.08.1992 r.	80%	R.R.M. z dnia 7.09.1991 r. (Dz. U. Nr 82 poz. 367)
od 15.08.1992 r. do 30.04.1993 r.	60%	R.R.M. z dnia 10.08.1992 r. (Dz. U. Nr 60 poz. 304)
od 1.05.1993 r.	54%	R.R.M. z dnia 23.04.1993 r. (Dz. U. Nr 33 poz. 148)

* gwiazdka oznacza, że chodzi o odsetki w stosunku miesięcznym
R.R.M. - Rozporządzenie Rady Ministrów
Dz. U. - Dziennik Ustaw

IMPROVEX
G.M.Z. Rudowiczowie

62-800 KALISZ
UL. GÓRNOŚLĄSKA 56
UL. LIPOWA 33

Antyczne rzemiosło

Do warsztatu trudno trafić. Schowany jest w podwórzu starej kamienicy przy ul. Wodnej za budynkiem gospodarczym. Syn jednego z właścicieli żartuje, że to właściwie szopa, a nie warsztat.

Roman Muszalski do 1976 roku pracował w Jarocińskich Fabrykach Mebli. „Kiedy siedzenie za biurkiem stało się już nudne, otworzyłem zakład renowacji antyków, tzn. mebli, sprzętu gospodarstwa domowego, porcelany. Właściwie wszystkiego, co jest z człowiekiem związane i jest wokół niego.”

Dziadek Muszalskiego odnawiał

Przed pięcioma laty Piotr Pryczek zaproponował Romanowi Muszalskiemu wejście w spółkę. Pryczek wcześniej zajmował się antykami również tylko hobbystycznie. Zbierał wiszące zegary szafkowe. Z zawodu jest technikiem samochodowym. „Jesteśmy w zasadzie samoukami. Umiejętności przynosi praktyka. Literatury na ten temat jest bardzo mało. W ogóle mało kto, z zajmujących się odnawianiem staroci, ma do tego zawodowe, szkolne przygotowanie. Do tego są potrzebne tylko dwie rzeczy - niesamowita cierpliwość i jakieś tam zdolności manualne, bo cała robota opiera się na pracy ręcznej”.

pracochłonne jest politurowanie, czyli wcieranie w drewno szelaku, substancji izolacyjnej, konserwującej. Wielkim utrudnieniem jest brak wzorców, fotografii, szkiców starych mebli. Aby uzupełnić właściwie ubytki, szukają bardzo długo. Zdarzały się przypadki, że nawet rok. „Renowacja jest ciągłym szukaniem, szperaniem. Jeździmy, skupujemy fragmenty mebli. Ludzie wyrzucają je na śmietnik, palą. Dla nas przedstawia to niekiedy dużą wartość. Człowiek ciągle się uczy. Nieustannie poznaje coś nowego. Dlatego jest to niesamowicie ciekawa robota. Mimo, że praca jest niezmiernie pracochłonna i czasochłonna”. Wiele z odnawianych przedmiotów było nielicznymi modelami, niekiedy nawet pojedynczymi. Nigdy nie wytwarzano ich masowo.

Zakład nie zajmuje się wyłącznie renowacją mebli. Odnawiają także stare zyrandole, zegary, lampy naftowe, sprzęt gospodarstwa domowego. Często korzystają z usług rzeźbiarzy, gdy konieczne bywa dorobienie brakującego elementu. „Sami nie czujemy się artystami. Raczej pasjonatami”.

W ostatnim czasie antyki stały się modne. Te starsze, sprzed połowy XIX wieku, nie są raczej dostępne dla przeciętnie zarabiających. Ich wartość to miliony, niekiedy dziesiątki milionów złotych. Jednak „eklektyki” z końca XIX wieku są podobno tańsze od np. swarzędzkiej meblościanki. Prawdziwą wartość antyk ma dopiero po renowacji. Faktem jest, że im mebel starszy, tym droższy. Liczy się jednak także jego stan, w jakim

się zachował, stopień zniszczenia. Dlatego najstarsze mebelki, to hobby dla bogatych. „Antyki są pewną lokatą pieniędzy. Jednak ostatnio ruch w interesie zmniejszył się. Ludzie wolą grę na giełdzie. Tam lokują kapitał, a przecież odnowiona starość procentuje



Piotr Pryczek

jak w banku. Z roku na rok coraz starszy, ale i coraz droższy.”

Szansą dla podobnych zakładów są zachodni klienci. W Europie Zachodniej rękodzieło jest bardzo drogie. W Polsce jest to znacznie gorzej opłacane, wynagradzane. „Renowacja antyków jest rzemiosłem, a na nim jeszcze nikt fortuny nie zrobił. Na starościach zbijają kokosy tylko handlarze. Jednak na życie starcza. Co będzie dalej? Czas pokaże. Oby tylko się ruszyło w interesie. Dla nas zapłatą jest także satysfakcja, że coś uratowaliśmy.”

Muszalski chciałby powiększyć zakład. Mógłby wtedy przyjąć uczniów na przyuczenie. Nauka nie jest jednak łatwa.

Robert Kaźmierczak



Roman Muszalski

w Poznaniu stare instrumenty muzyczne. Jednak on sam nie nazywa swojej działalności podtrzymywaniem tradycji rodzinnych. Antykami zainteresowały go dodatki do „Kuriera Polskiego” zatytułowane „Kolekcjoner Polski”. W nich znalazł notowania, opisy różnego rodzaju zbieractwa. „Wciągnęło mnie to. Zaczęłem kolekcjonować stare żelazka. Uzbierałem ich około 200. Później były zegary, głównie typu schwartwaldzkiego”. Po otwarciu zakładu pojawili się pierwsi klienci, pierwsze meble do renowacji.

Czy renowacja antyków jest rzemiosłem, jak każde inne? Może jest sztuką, artystem? „Jest wiele podobieństw do zwykłego rzemiosła. Trzeba mieć jednak trochę zacięcia artystycznego. Muszę wiedzieć, jak dany fragment, ubytek wyglądał. Nie można podchodzić do tych staroci, jak stolarz do dowolnego mebla. On robi tego 20 sztuk miesięcznie. Zwykła masówka.”

Z zakładu Muszalski & Pryczek „wychodzą” średnio 2-3 odnowione meble miesięcznie. Najbardziej

IMPROVEX
G.M.Z. Rudowiczowie

TECHNIKA BIUROWA
tel. 366 - 71 tel./fax 347 - 20
tel. 335 - 60

62-800 KALISZ
UL. GÓRNOŚLĄSKA 56
UL. LIPOWA 33

Korespondencja z Vancouver w Kanadzie

Nobel i Jarocin

Rozmowa z Krystyną Piotrowską - jarocinianką mieszkającą w Vancouver, pracującą w zespole profesora Michaela Smitha, współlaureata Nagrody Nobla w Dziedzinie Chemii za rok 1993.

Jesteś prawdopodobnie jedyną jarocinianką mieszkającą stale w Vancouver. Dlaczego założyłaś chemię i jak znalazłaś się w Kanadzie?

Wszystko zaczęło się w kółku chemicznym prowadzonym w jarocińskim liceum przez profesora Alfonsa Kowalskiego. Tam nauczyłam się robić kwiaty w butelce, chemiczny barometr i atrament sympatyczny. Potem wydział mat.-fiz.-chem. na uniwersytecie Adama Mickiewicza i każdego roku latem jeden miesiąc w laboratorium zakładów Inniarskich w Witaszyczach, w którym królował Maciej Pielarz.

Po magisterce pięć lat prac badawczo-wdrożeniowych w dziale barwników Zakładów Chemicznych w Bydgoszczy. Praca była w miarę interesująca, nie mniej, coraz wyraźniej zdawałam sobie sprawę, że naprawdę interesuje mnie to, co można szeroko nazwać chemią związków biologicznie czynnych.

Wróciłam do nauki. Tym razem było to studium doktoranckie przy Instytucie Chemii Organicznej PAN w Warszawie. I tak przez prawie 21 lat. Nic do wiary! Najpierw jako doktorant w PAN - ie, potem stypendystka uniwersytetu stanowego na Florydzie, wreszcie naukowiec w Departamencie Chemii Uniwersytetu Brytyjskiej Columbia (UBC) w Vancouver. Przez cały czas byłam zaangażowana w prace dotyczące związków leżących w kręgu tradycyjnych zainteresowań przemysłu farmaceutycznego były to alkaloidy, steroidy pochodne penicylin itp.

Kiedy przyjechałam do Vancouver nie przypuszczałam, że na wiele lat, może na resztę życia zostanę w tym pięknym mieście nad Pacyfikiem.

Czym zajmujesz się obecnie?

Druga połowa XX wieku to dynamiczny rozwój biochemii i biologii molekularnej, która wbrew nazwie jest działem chemii. Zajmuje się procesami chemicznymi na poziomie molekularnym. Od wiosny 1991 roku rozpoczęłam

pracę w laboratorium biotechnologii przy UBC w Vancouver. Początkowo zajmowałam się syntezą DNA, a potem syntezą i analizą peptydów i białek. Moim zadaniem jest sporządzanie chemicznych ekspertyz genetykom i biologom molekularnym. Oczywiście jak przystało na koniec dwudziestego stulecia moje laboratorium jest całkowicie zautomatyzowane i skomputeryzowane. W niczym nie przypomina laboratoriów z początków mojej kariery zawodowej. Na dodatek moim szefem jest dr Michael Smith, laureat nagrody Nobla w dziedzinie chemii za rok 1993.

No właśnie, powiedz nam coś więcej o nim.

Mike Smith ma dziś 62 lata. Urodził się w niezamożnej, wielodzietnej rodzinie angielskiej. Z wykształcenia jest chemikiem organikiem - syntetykiem. Swoją pierwszy staż podoktorski odbył w laboratorium doktora Gobind Khorrana, który właśnie wtedy rozpoczął pierwsze próby syntezy DNA. Tak, to ten, który dostał nagrodę Nobla za rozwiązanie kodu genetycznego w latach 70. To właśnie tam dr Smith zainteresował się inżynierią białek. Nagrodę Nobla dostał za opracowanie reakcji nazywanej „MUTAGENESIS”. Jak wiadomo DNA niesie w sobie informacje genetyczne, która steruje syntezą białka w organizmach żywych. Reakcja opracowana pod kierownictwem mojego szefa pozwala na wykorzystanie kolonii wirusowych do produkcji zmodyfikowanego białka.

A jaki był twój udział w tych badaniach?

No cóż, ja mam szczęście pracować u noblisty i oczywiście brać udział w badaniach, którym początek dał jego wynalazek. Idea „mutagenesis” zrodziła się znacznie wcześniej - w Cambridge, na długo przedtem zanim ja wiedziałam kto to jest Mike Smith. Nagroda Nobla jest przyznawana za wynalazki, które się sprawdziły. Nie za coś, co wynaleziono wczoraj. „Mutagenesis” jest reakcją

stosowaną z powodzeniem w laboratoriach całego świata przez co najmniej ostatnie dziesięć lat.

Czy mogłabyś powiedzieć coś więcej o samej nagrodzie?

Nagroda Nobla jest przyznawana za najbardziej znaczące osiągnięcia naukowe. Jest potwierdzeniem i uznaniem ważności osiągnięcia. Oprócz znaczenia prestiżowego, to wydarzenie ma spory wymiar finansowy. Warto odnotować, że dr Smith swoją część nagrody (pół miliona dolarów) w większości przekazał na bada-

nia pstrągi rosną dziesięć razy większe.

Z dnia na dzień zwiększa się nasza kontrola nad chorobami genetycznymi i nowotworowymi. Powstaje szansa na opanowanie chorób wirusowych, w tym AIDS.

Bioinżynieria dostarcza narzędzia identyfikacji stosowane w wykrywaniu przestępstw. Dostarcza także możliwości odtworzenia dawno wymarłych systemów żywych (idea wykorzystana przez Stevena Spielberga w „Jurassic Park”). Daje więc możli-



Krystyna Piotrowska i laureat nagrody Nobla - dr Michael Smith

nia nad schizofrenią. Z drugiej strony rośnie znaczenie laboratorium. Zwiększa się liczba osób i organizacji chętnych do finansowania naszych prac. Oznacza to lepszy sprzęt, nowe pomieszczenia laboratoryjne, a może i wyższe pensje.

Jakie znaczenie mają prowadzone przez was badania dla zwykłych ludzi?

W dużym, ogólnoludzkim wymiarze, postęp biotechnologii odsuwa widmo głodu na ziemi. Już dzisiaj produkuje się genetycznie zmutowane pomidory. Krowy z syntetycznie zmutowanymi hormonami dają o 20% mleka więcej,

wość ingerencji w procesy kierowane dotychczas uświęconymi prawami natury. Ta ingerencja budzi wiele kontrowersji, bo przecież nie wszystkie rodzaje się dziećci powinny być chłopcami o niebieskich oczach. Cóż, jak historia ludzkości pokazała, tylko od nas zależy jak wiele dobrego bądź złego przyniosą nowe odkrycia.

Dziękuję za wywiad i życzę dalszych sukcesów w pracy. Mam nadzieję, że gdy przyjedziesz do Jarocina to odwiedzisz naszą redakcję i opowiesz nam więcej o sobie i pięknym Vancouver.

Rozmawiał Jacek Styszyński

IMPROVEX

G.M.Z. Rudowiczowie

TECHNIKA BIUROWA

tel. 366 - 71 tel./fax 347 - 20

tel. 335 - 60

62-800 KALISZ

UL. GÓRNOŚLĄSKA 56

UL. LIPOWA 33

Park w Borzęciczkach cz. I

Pierwsze pisane wiadomości o Borzęciczkach pochodzą z roku 1466, kiedy część tej posiadłości była w rękach Jana Unisławskiego. W tym czasie wieś nazywała się Borzeniezki.

Kiedy w 1865 roku miejscowość tę wykupił książę Herman ze Stolberg Vernigerode wieś otrzymała niemiecką nazwę Radenz. Ostatnim właścicielem Borzęciczek przed II wojną światową był Wilhelm Chrystian ze Stolberg Vernigerode. Wiadomości dotyczące parku pochodzą z roku 1855, kiedy to ówczesny właściciel parku Julian Radoliński dokonał poszerzenia powierzchni znacznie wcześniej założonego parku (II połowa XVIII wieku). W zamian za dodatkową powierzchnię wybudował nową plebanie i przy drodze do kościoła założył aleję kasztanową. Znajdujący się na obrzeżu parku kościół został wybudowany w 1600 roku przez Krzysztofa Mycieliński-

których przewodników neorenesansu niemiecki) pałac z mieszkalnym poddaszem krytym blachą. W 1868 roku również na terenie parku, na południowy zachód od pałacu, został wybudowany budynek zarządy (nad wejściem do budynku pozostawiono dokładną datę). W jego sąsiedztwie umiejscowiono też budynek biura zarządy, który jest obecnie wykorzystywany przez Szkołę Podstawową w Borzęciczkach. Istniejący na dachu pałacu metalowy proporzyczek z datą 1898 r. wskazuje, że dokonano przebudowy siedziby właścicieli i dobudowano wieżę. Następnie całość obiektu pokryto dachówką. W 1945 roku w pałacu przez kilka miesięcy przebywały wojska ra-

pałac i park nie posiadał administratora (użytkownika). W pałacu znajdowały się mieszkania prywatne, natomiast w parku zaniechano wykonywania prac pielęgnacyjnych. Od roku 1961 do chwili obecnej zabytkowy zespół parkowo-pałacowy (powierzchnia ogólna 19,5 ha) jest użytkowany przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Borzęciczkach. W latach 1968/69 kiedy naprawiano dach, rynny oraz malowano na kolor bezowy zewnętrzną elewację pałacu, zniszczono ładny i prący się winobluszcz.

ży hall oraz drewniane ozdobne kolumny i sufit, wykonane z ciemnoorzechowego drewna. Dodatkowo orok dodaje nieregularna posadzka stanowiąca uzupełnienie tego reprezentacyjnego pomieszczenia. W narożnikach szczytu południowego pałacu posiada duże wieże. Bardziej wytrwali z wyższej wieży mogą podziwiać widoki parku i całych przyległych okolic. Od strony frontu wschodniego przebiega urokliwa oś widokowa przecinająca wydłużoną dużą polanę trawiastą, która jest otoczona zwartym starodrzewiem w kierunku



Dawna siedziba zarządy

Fot. L. Bajda

Park pałacowy w Borzęciczkach po stronie północnej graniczy z asfaltową szosą, która biegnie od Kozmina do Gostynia. Od południa, wschodu i zachodu przylega do budynków gospodarczych zatracając wyraźny rys granicy. W znacznej części park posiada ogrodzenie, ale istnieje duża możliwość swobodnego wstępu na jego teren. Niestety nie wszyscy potrafią to docenić gdyż obserwuje się przypadki wycinania drzew i wyrzucania śmie-

nieregularnego stawu wschodniego. Na przedłużeniu kolejnej osi w kierunku południowym znajduje się drugi większy staw (o pow. lustra wody 0,46 ha) o urozmaiconej i nieregularnej linii brzegowej. Obydwa zbiorniki są połączone cieką wodnym o nazwie Rdęca Borzęcicka, który przechodząc przez park i przecinając niektóre ścieżki komunikacyjne prowadzi wodę ze wschodu na zachód. Przy obecnym korzystnym stanie wód strumyk



Eklektyczny pałac w Borzęciczkach od strony wschodniej

Fot. L. Bajda

kiego. Uważa się, że po powiększeniu park miał powierzchnię 75 mórg magdeburskich. O istnieniu wcześniejszego założenia parkowego świadczą zachowane ponad 200-letnie dęby szypułkowe i buk zwyczajny odmiany czerwonołistnej. Około roku 1870 na fundamentach dawnego zamku został wzniesiony okazały eklektyczny (według nie-

dzieckie. W latach 1946-1949 mieścił się tam Uniwersytet Ludowy ZMW „Wici”. Później zajmowała pałac Szkoła Pracy Społecznej Związku Samopomocy Chłopskiej, którą zastąpił Uniwersytetem Ludowym Samopomocy Chłopskiej. W latach 1953-1957 istniał tam Ośrodek Szkoleniowy Spółdzielczości Produkcyjnej. Od roku 1957 do 1961



Fragment parku od strony nieczynnej bramy

Fot. L. Bajda

Ochrona parków

W związku z licznymi pytaniami i uwagami kierowanymi do redakcji w sprawie usuwania drzew oraz dokonywania nowych nasadzeń informujemy, że wszelkie prowadzone prace powinny zmierzać do ochrony i zachowania założenia parkowego. Nawet wycinanie posuszu powinno być uzgodnione z Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody, a jeśli jest to park zabytkowy (historyczny) również opinie powinien wydać Wojewódzki Konserwator Zabytków. Zgodnie z przepisami o ochronie przyrody i środowiska za stan parku na danym terenie jest odpowiedzialny wójt lub burmistrz. Za jego utrzymanie określony użytkownik (ad-

ministrators). Należy pamiętać, że park jako obiekt przestrzenny mający charakter ogrodu ozdobnego oraz ustalony styl z okresu założenia lub przebudowy nie może być traktowany jak zwykły las lub sad. Każdą zaplanowaną czynność użytkownika powinien zgłosić najpierw do urzędu gminy lub miasta i gminy, który następnie powinien we własnym zakresie dokonać lustracji i przekazać swoje uwagi niezwłocznie do urzędu wojewódzkiego. Każde samowolne usuwanie drzew i krzewów, zniekształcanie alejek oraz wnoszenie nowych obiektów jest przejawem samowoli niezgodnej z prawem.

Leszek Bajda

ci. Park jako dobro przyrodnicze i kulturowe podlega szczególnej ochronie a osoby dewastujące obiekt mogą być pociągnięte do odpowiedzialności karnej. Park posiada trzy bramy wjazdowe. Dwie z nich z filarami betonowymi (wschodnia i północna) były bramami reprezentacyjnymi. W centralnej części parku po stronie północnej znajduje się ładny budynek pałacowy, który posiada solidne piwnice i jest kryty specjalną odmianną dachówki. Wewnątrz przestrzennej budowli znajduje się du-

robi miłe wrażenie na osobach przebywających w parku, podobnie jak przed wiekami.

W parku dobrze zachowała się roślinność trawiasta oraz praktycznie wszystkie ścieżki sprzed 1889 roku. Pomimo wiatrolomów i wydzielenia się posuszu można jeszcze spotkać potężne drzewa pochodzące z pierwotnego założenia parkowego naturalistycznego-krajobrazowego. Nadal ładnie się prezentują osie widokowe i kompozycyjne według dawnego planu.

Leszek Bajda

Czy przeżyjemy?

Efekt zniszczeń można porównać do uderzenia bomby jądrowej, tym bardziej, że fala uderzeniowa promieniowania cieplnego spowoduje uszkodzenie - wybuch innych zbiorników z paliwem. Strefa zniszczeń całkowitych obejmie 75% miasta. Nastąpi wówczas: całkowite zniszczenie urządzeń i budynków naziemnych, całkowite zgruzowanie i częściowe zniszczenie budowli ochronnych, całkowite zniszczenie instalacji podziemnych, pożary przestrzenne. Straty wśród ludzi mogą dochodzić do 100% - to wszystko mogłoby się wydarzyć w Jarocinie, gdyby doszło do wybuchu zbiorników z paliwem przy ul. Moniuszki. Tak przynajmniej twierdzi w sporządzonej przez siebie charakterystyce zagrożeń Piotr Borkiewicz - przedstawiciel szefa Obrony Cywilnej w Jarocinie.

Według Piotra Borkiewicza, Jarocin należy do najbardziej zagrożonych miast w województwie kaliskim. Obrona Cywilna zrzesza tu 1.204 członków, którzy wyposażeni są na sprzęt za około 32 miliardy złotych. Mają ochraniać ludność, zakłady pracy, urządzenia użyteczności publicznej, dobra kultury i udzielać pomocy poszkodowanym - zarówno w czasie wojny jak i pokoju. Zwalczenie klęsk żywiołowych, zagrożeń środowiska, usuwanie ich skutków to bardzo istotne zadania tej organizacji.

Siedzimy na wielkiej bombie

Piotr Borkiewicz twierdzi, że największym zagrożeniem dla naszego miasta są zbiorniki paliwowe Zakładu Gospodarki Produktami Naftowymi CPN przy ul. Moniuszki.

- Siedzimy na wielkiej bombie zegarowej - takiej, która może w każdej chwili wybuchnąć. My, jako OC, oprócz potencjału ludzkiego, takiego jak strażacy coraz lepiej wyposażeni i pracownicy służby zdrowia, którzy tylko teoretycznie są przygotowani, nie posiadamy nic więcej - mówi.

Czy owe zbiorniki w CPN przy ulicy Moniuszki, są aż tak niebezpieczne? Jaka jest ich pojemność? Gdzie są zlokalizowane? Ile zakład posiada absorbentów? Na te pytania nie udało mi się uzyskać odpowiedzi. Kierownik zakładu Zbigniew Kruszycki twierdzi, że musi przestrzegać zasad Kodeksu Karnego (Dziennik Ustaw nr 13 poz. 64) oraz regulaminu pracy, który zabrania udzielania jakichkolwiek informacji. Poza tym jest pewien, że do wybuchu zbiorników nie dojdzie:

- Historia nie zna takiego zdarzenia i sytuację taką można rozpatrywać tylko zgodnie z powiedzeniem: co by było, gdyby. Konstruktorzy elektroni atomowej w Czarnobylu byli pewnie tego samego zdania.

Wybuch jest możliwy

Innym zagrożeniem dla naszego miasta są zakłady, w których

znajdują się toksyczne środki produkcji. Należy do nich Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, która posiada na swym terenie 0,9 ton amoniaku.

Amoniak jest gazem, który doskonale rozpuszcza się w wodzie. Wykazuje dążność do nieograniczonego rozprężania, a w sprzyjających warunkach (podwyższona temperatura i obecność katalizatora) reaguje z tlenem. W związku z tym może nastąpić eksplozja.

- Teoretycznie taki wybuch jest możliwy. My jednak ze swojej strony zrobiliśmy wszystko, by do tego nie doszło. W roku 1992/93 przeprowadziliśmy generalny remont łącznie z wymianą zaworów. Cała instalacja jest tak wykonana, że w przypadku awarii któregoś z urządzeń, pozostałe natychmiast odłączają się, by amoniak nie przedostawał się do atmosfery - twierdzi Andrzej Lindner, główny mechanik Zakładu Przemysłu Mleczarskiego w Jarocinie.

Awarii takiej nie można więc wykluczyć. Jak wynika z charakterystyki zagrożeń, w przypadku wyzwolenia się amoniaku strefa porażen śmiertelnych i ciężkich będzie występowała tylko na terenie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Poza nią wystąpi strefa porażen lekkich i progowych (niegroźnych dla ludzi). Przy założeniu, że pracownicy nie będą znajdować się w uwięzieniu i nie będą posiadać masek przeciwgazowych straty wyniosą: 4 osoby śmiertelne, 6 średnio rannych, 2 lekko ranne.

Założmy, że w mleczarni nastąpił wybuch i ułatnia się amoniak, siła wiatru wynosi 40 km/h w kierunku osiedla Konstytucji 3 Maja, temperatura na dworze +25 stopni Celsjusza, stężenie amoniaku w atmosferze - 10%. Okazuje się, że formacje OC w takiej sytuacji nie podjęłyby żadnego działania.

- Nie kiwnęlibyśmy palcem, ponieważ taka ilość amoniaku w atmosferze jest zupełnie nieszkodliwa - twierdzi Piotr Borkiewicz.

Komendant Straży Pożarnej w Jarocinie sądzi natomiast, że jeżeli stężenie amoniaku w atmosferze wynosi 10%, to siły ratownicze powinny działać w aparatach izolacyjnych, a przy stężeniu 25-30% w ubraniach gazoszczelnych.

Niebezpieczne materiały

Przez miasto i gminę Jarocin przebiega ważny ciąg drogowy. Trasa E-38 łącząca Poznań z Kaliszem. Według informacji Komendy Rejonowej Policji, po drogach tych transportowane są toksyczne środki produkcji. Do najczęściej przewożonych należą chlor i cyjanek potasu. Największe zagrożenie niesie za sobą prywatny transport, który przewozi materiały niebezpieczne w sposób niekontrolowany, często bez spełnienia wymaganych warunków bezpieczeństwa. Nie sposób pominąć szlaków kolejowych. Najczęściej środki toksyczne przewożone

są na trasie Poznań - Ostrów Wlkp. i Poznań - Krotoszyn. W przypadku katastrofy i wycieku któregoś z tych środków, społeczeństwo zdane jest na pomoc jednostek ratowniczych - Straży Pożarnej i Pogotowia.

- Na wypadek zdarzenia z toksycznymi środkami przemysłowymi Jednostka Straży Pożarnej nie posiada na dzień dzisiejszy dostatecznego zabezpieczenia. Brak nam ubrań gazoszczelnych, masek ochrony dróg oddechowych, a nawet przyrządu do pomiaru stężeń materiałów toksycznych - twierdzi Komendant Straży Pożarnej.

Z informacji otrzymanych od Piotra Borkiewicza wynika, że Zespół Opieki Społecznej w Jarocinie dysponuje 194 łózkami dla dorosłych, 41 łózkami dla noworodków, a Pogotowie Ratunkowe osiemnaście karetek. Dodatkowo za zaplecze szpitalne mogą służyć pomieszczenia w Technikum

nie działająca centrala alarmowa - cały czas brakuje w niej bowiem łączności telefonicznych, które przekazano w użytkowanie prywatnym odbiorcom. A może to i dobrze? W końcu i tak nie byłoby gdzie się schronić. W Jarocinie nie ma i nie będzie schronu. Zgodnie z tym co powiedział Piotr Borkiewicz, miało nasze od czasów wojny urządzenie było za nie zagrożone. Dlatego w planach zagospodarowania przestrzennego nie uwzględnia się budowl o takim charakterze.

- Na naszym terenie nie ma schronów. Posiadamy tylko ukrycia, które nie spełniają wymogów budowlanych. Są niewytrzymywane na nadciśnienie fali uderzeniowej. Ogólnie dostępne są dwa. Znajdują się na ulicy Dworcowej. Ich stan jest fatalny, ale może się tam schronić około 1000 osób - mówi.

Pozostała ludność ma się bronić sama. Ale jak?

Lp.	Rodzaj alarmu	Sposób ogłaszania alarmów		Sposób odwoływania alarmów	
		za pomocą syreny	przy pomocy rozgłośni radiowych, urządzeń TWP i radiofonii przewodowej	za pomocą syreny	przy pomocy rozgłośni radiowych, urządzeń TWP i radiofonii przewodowej
1	Alarm o klęskach żywiołowych i zagrożeniu środowiska	Dźwięk ciągły trwający 3 minuty	Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Ogłoszenie zagrożenia i sposobie postępowania mieszkańców	Dźwięk ciągły trwający 3 minuty	Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Odwołuję alarm o klęskach dla
2	Alarm powiatowy	Dźwięk ciągły trwający 3 minuty	Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Ogłoszenie alarmu powiatowego dla	Dźwięk ciągły trwający 3 minuty	Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Odwołuję alarm powiatowy dla
3	Alarm o skażeniach	Dźwięk ciągły trwający 10 sekund po wyłączeniu przez 3 minuty, powtórzenie dźwięku 3 razy	Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Ogłoszenie alarmu o skażeniach dla	Dźwięk ciągły trwający 7 minuty	Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Odwołuję alarm o skażeniach dla
4	Upowiedzenie o zagrożeniu skażeniami	Dźwięk ciągły trwający 10 sekund po wyłączeniu przez 3 minuty, powtórzenie dźwięku 3 razy	Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Osoby znajdujące się na terenie około godz. min. może nastąpić skażenie z kierunku	Dźwięk ciągły trwający 7 minuty	Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Odwołuję upowiedzenie o zagrożeniu skażeniami dla
5	Upowiedzenie o zagrożeniu skażeniami	Dźwięk ciągły trwający 10 sekund po wyłączeniu przez 3 minuty, powtórzenie dźwięku 3 razy	Formę i treść komunikatu upowiedzenia o zagrożeniu skażeniami ustalają organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej	Dźwięk ciągły trwający 7 minuty	Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Odwołuję upowiedzenie o zagrożeniu skażeniami dla

Przemysłu Drzewnego. Przedstawiciel szefa OC nie posiada jednak informacji dotyczących zapasów leków, środków opatrunkowych i sprzętu medycznego.

Bez syreny i schronu

O nadchodzącym niebezpieczeństwie powinien informować ludność dźwięk syren. Mieszkańcy naszego miasta nie usłyszą jednak alarmu. Specjalnie dla celów OC Zakład Telekomunikacyjny wydźwizwał łączy telefoniczne, które umożliwiłyby prawidłowe działanie systemu alarmowego. W roku ubiegłym w związku z załatwianiem opłat za dzierżawę łączy wymontowano i przeznaczono na inne cele.

Co miesiąc UGiM dotuje OC w kwocie 800.000 złotych, przeznaczając to na konserwację centrali alarmowej. Konserwuje się więc

Niewiele osób wie, iż punkt zbiorny ludności mieści się w Szkole Podstawowej w Witaszycach na ulicy Szkolnej.

Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 września 1993 roku w sprawie obrony cywilnej: sprzedaż sprzętu i środków (ochrony indywidualnej) dla ludności i kierowników (właścicieli) zakładów pracy w czasie pokoju zapewniają wskazane przez terenowych szefów OC punkty sprzedaży. Niestety z zapewnienia szefa wojewódzkiego inspektoratu OC Janusza Woźniaka wynika, że na terenie woj. kaliskiego nie ma sklepu o takiej branży.

Musimy więc być optymistami i wierzyć, że w Jarocinie nigdy nie dojdzie do żadnej katastrofy. Pozostaje tylko pytanie, czy jest sens organizowania na naszym terenie formacji OC, które i tak nie są w stanie nas ochraniać?

(EP)

Miniatury śmielowskie

Raz jeszcze o Lubiniu

Artykuł ten będzie kontynuacją zagadnień poruszanych w poprzednim odcinku "Miniatur", gdzie zaprezentowana została postać benedyktyna z Lubinia - ojca Józefata Ostrowskiego, ciekawa i barwna osobowość powiązana ze Śmielowem poprzez Mickiewicza.

Przedstawiono także jego losy do momentu utworzenia fundacji w opactwie lubińskim i pojawienia się w nim naszego bohatera.

Ojciec Józefat od razu dał się poznać jako postać niezwykle aktywna. Intensywnie zajął się pracą pisarską, z pasją zbierał odlewów staropolskich pieczęci, w czym zyskał sobie sławę jako kolekcjoner i znawca przedmiotu (ten ogromny i cenny zbiór - ok. 6 tys. egzemplarzy, przechowywany jest w klasztorze do teraz). Jako miłośnik historii zajął się m. in. dziejami Lubinia, gdzie obok faktografii pojawiło się wiele cennych i śmiałych hipotez. Jednak nad tym wszystkim dominowało umiłowanie książek. Stworzenie ogromnej, pełnej rzadkich egzemplarzy biblioteki, było głównie jego załugą. Pasją była tak wielka, że podobno zdarzały się pozycje zdobywane nie zawsze w sposób "czysty". Mawiano także, że trzeba było strzec zbiory przed nim samym.

Ostrowski wiele czasu spędzał poza Lubiniem. Na miejscu przebywał głównie w bibliotece, co nie zawsze znajdowało zrozumienie u przełożonych i współbraci, którzy odnosili się krytycznie do tego typu aktywności. Mimo przeszłości działań niezmordowanie. Stworzył także Muzeum Ziemi Kościańskiej w Lubiniu, gdzie zebrał i ocalał wiele pamiątek.

W takim to nieustannym biegu zastał go rok 1939. We wrześniu znalazł się w Warszawie jako kapelan Wojska Polskiego. Ten krótki w jego życiu epizod ledziła, wspomniana w poprzednim odcinku, Zuzanna Rabska, co także opisała w swoich "Wspomnieniach". Spotykając się po dłuższym okresie niewiedzenia, niemal natychmiast zaczęli rozmawiać o Śmielowie. Pisarka musiała zdać obszerną i szczegółową relację ze swego pobytu w naszym pałacu i obiecać, że wszystko dokładnie opíše (co też później uczyniła). Obserwowała całą działalność ojca Józefata z bliska, była świadkiem założenia i działania Pogotowia Duszpasterskiego na ul. Miodowej, skąd udzielał ostatniej posługi rannym i konającym. Z niepokojem odnotowywała, jak na każdym kroku narażał swe życie spełniając misję.

„O. Józefat trafiony został pociskiem na Placu Zamkowym w chwili, gdy z podniesionymi w górę rękoma udzielał tłumom przerazonych ludzi ogólnej absolucji.

Tak zginął kapłan, co całe swe życie poświęcił ludziom i - księgom”.

Trzeba przyznać, że relacje Lubin - Śmielów były najbardziej

intensywne za życia ojca Józefata Ostrowskiego. Po jego śmierci nie wygasły jednak zupełnie. Kilka razy gościliśmy ojców benedyktynów, którzy swój pobyt przy-



Kościół klasztorny w Lubiniu według starej ryciny

pieczętowali wpisem do Księgi Pamiętkowej, natomiast autorka artykułu bywała kilkakrotnie w klasztorze lubińskim. Wizyty składała pod kątem muzealno-mickiewiczowskim uzupełniały odwiedziny wynikające z zaciekania tym, co aktualnie w opactwie się dzieje. Myślę, że przy okazji warto, a właściwie trzeba wspomnieć o wydarzeniach, których wartość można oceniać szerzej niż tylko w skali kraju. Sądzę, że od czasu do czasu wskazane jest wyjście poza naszą regionalność i popatrzenie na to co robią sąsiedzi, szczególnie gdy są zaangażowani w sprawy istotne i twórcze.

Klasztor ojców benedyktynów śmiało można dziś określić jako centrum duchowe, które od kilku już lat wzmacnia swe pozytywne oddziaływanie poprzez spotkania, w których uczestniczą osoby z zewnątrz. Przyjeżdżają tam ci, którzy we współczesnej, trudnej i kruchej rzeczywistości, poszukują wartości silnych, stałych, i poza modą. Bardziej precyzyjnie miejsce to można określić jako Centrum Medytacji Chrześcijańskiej. Jest to jedyny tego typu ośrodek w Polsce, choć podobne w Europie i na świecie mają już utrwaloną rangę. Inicjatorem tego przedsięwzięcia jest młody kapłan, ojciec Jan M. Bereza.

Działalność rozpoczął od przygotowań czysto technicznych, stwarzając w ten sposób zaplecze dla swych inicjatyw. Wybudowano pokoje gościnne oraz dużą salę, w której uczestnicy spotkań odbywają maratony medytacyjne, wysłuchują prelekcji oraz

wspólnie się modlą. Raz w miesiącu odbywają się trzydniowe sesje, na które zjeżdżają przybysze z całej Polski - obok stałych bywalców pojawiają się osoby nowe. Po przejściu bramy klasztornej, wszyscy wkraczają w całkowicie odmienną rzeczywistość, za murami pozostawiają jakiś fragment siebie i poddają się specyficznemu rytmowi życia zakonu. Czas wypełniony jest intensywnie, cały długi dzień zajmują różnego typu zajęcia. Obok wspólnych posiłków i pracy uczestnicy biorą udział w modlitwach ojców benedyktynów odbywających się

począwszy na Nowej Zelandii skończywszy. Założycielem Wspólnoty był benedyktyn, ojciec John Main, osobowość niezwykła, która wniosła olbrzymi wkład w proces odnowy duchowej Kościoła (o. J. Main zmarł w 1982 r.; jego dzieło kontynuuje o. Laurence Freeman OSB).

Na gruncie polskim drogą tą kroczy ojciec Jan. Jednym z wielu nurtów jego działalności są wspomniane już wyżej sesje medytacyjne. Pod jego kierunkiem następuje kilkugodzinne "siedzenie" - trwanie w bezruchu i ciszy, z próbą oczyszczenia umysłu z wszelkich myśli, dążeń i pragnień. Istotą tego procesu najtrafniej określa o. John Main: "W medytacji wychodzimy ponad myśli, nawet pobożne myśli. Medytacja nie jest płaszczyzną myślenia lecz bycia. Celem chrześcijańskiej modlitwy jest pozwienie tajemniczej i pełnej niepokoju obecności Boga w nas, stawać się tak realną, aby nadawała znaczenie, kształt i cel wszystkim co robimy i czym jesteśmy". Ta pozornie prosta metoda, która w praktyce przysparza (szczególnie początkującym) wielu problemów, owocuje efektami na płaszczyźnie zarówno duchowej, jak i psycho-fizycznej.

Każdy wyjazd z Lubinia pozostawia pamięć o niezwyklej pracy ośrodka medytacyjnego i chęć ponownego tam przyjazdu. Mijając czterechsetletni kasztan rosnący na klasztornym dziedzińcu odnosi się wrażenie, że to jakaś gigantyczna postać żegnająca i zapraszająca do następnych od-

w w kaplicy klasztornej. Jest to doświadczenie niezwykle, pozwalające pełniej i na nowo odkryć wartości coraz częściej zagubione i wyjąłowane. Poprzez wsłuchiwanie się w melodyjną recytację Psalmów lub w specyficzny styl gregoriańskich Pieśni, automatycznie wkracza się w jakiś inny, wyższy wymiar.

Istotą spotkań jest jednak medytacja, uznana przez Ojca Świętego za "łaskę, która przychodzi w odpowiednim momencie, aby uświęcić Kościół". Trzeba przyznać, że wśród chrześcijan nie jest to rozpowszechniona forma modlitwy, nie bardzo wiadomo jak ją praktykować, odczuwany jest także

brak nauczycieli. Medytacja kojarzona jest raczej z odległymi kulturami czy religiami; niewiele jest informacji o tradycji chrześcijańskiej. Mało kto wie, że powstała Światowa Wspólnota Chrześcijańskiej Medytacji a ośrodki jej podległe rozrzucone są po całym świecie - od Lubinia



Klasztor w Lubiniu

wiedzin. Nasycony tyłoma monumentami przeszłości, bogatymi zbiorami ojca Józefata i prowadzący aktualną działalność, jest niewątpliwie klasztor w Lubiniu jednym z tych wyjątkowych miejsc w naszym kraju, w których czuje się działanie "genius loci".

Ewa Kostołowska

Bebło przegrał w Jarocinie



Fot. J. Stachowiak

19 lutego (sobota) odbył się w Jarocinie X Wojewódzki Otwarty Bieg Zimowy o Mistrzostwo Ognisk TKKF na dystansie 9 kilometrów. Trasę biegu, wiodącą leśnymi duktami, przy pięknej pogodzie pokonało 80 zawodników (w tym 5 kobiet) z całej Polski. Uczestnicy startowali co 20 sekund (tzw. system narciarski). W tym roku osiągnięto najlepsze rezultaty w całej dziesięcioletniej historii tych zawodów. Sprzyjały temu warunki atmosferyczne, a przede wszystkim udział znakomitych sportowców takich, jak jeden z najlepszych polskich maratończyków Leszek Bebło, zwycięzca Maratonu Pokoju w Warszawie Wiesław Lenda i członek kadry narodowej biegaczy Tadeusz Kozłowski. Bebło i Lenda uzyskali na mecie identyczny rezultat 25 minut 16 sekund, jednak o jedną sekundę (!) szybciej od nich pobiegł Tadeusz Kozłowski. Oto klasyfikacja końcowa w poszczególnych kategoriach:

Kobiety

1. **Adrianna Dzieczkiewicz** (Wrocław) - czas 33 minuty 39 sekund

2. **Monika Lichwa** (Wrocław) - 34 minuty 21 sekund

3. **Hona Wróblewska** (Ostrzeszów) - 37 minut 49 sekund

Mężczyźni do 40 lat

1. **Tadeusz Kozłowski** (Oleśnica) - 25 minut 15 sekund

2. **Leszek Bebło** (Oleśnica) - 25 minut 16 sekund

3. **Wiesław Lenda** (Łaziska) - 25 minut 16 sekund

Mężczyźni powyżej 40 lat

1. **Tadeusz Rutkowski** (Poznań) - 28 minut 45 sekund

2. **Zdzisław Pawłowski** (Gniezno) - 30 minut 37 sekund

3. **Jerzy Fajfer** (Krotoszyn) - 30 minut 52 sekundy.

Spśród jarocinaków najlepiej pobięgi Krzysztof Kłosowski, który dystans 9 kilometrów pokonał w dobrym czasie 28 minut i 43 sekund.

Najlepsi zawodnicy otrzymali nagrody pieniężne oraz upominki. Po zakończeniu biegu jego uczestnikom, dzięki pomocy ZPOW "Kotlin" i Witolda Skołodrzycha, zaserwowano w klubie Spółdzielni Mieszkaniowej grochówkę z wkładką kiełbasy. Warto podkreślić, że organizatorzy, czyli Ognisko TKKF Trucht w Jarocinie, Urząd Miasta i Gminy w Jarocinie i Zarząd Wojewódzki TKKF, bardzo dobrze przygotowali tę imprezę.

(pwjurb)

Poradzili sobie w trójkę

Oto wyniki kolejnych spotkań rozegranych w halowej lidze piłki nożnej (14.II - 20.II):

Rocznik 1977-78

Rewelacyjnie spisuje się w tej grupie drużyna Zawiszy Nosków, która pokonała trzecią drużynę tej grupy De Portiwo 2:0. Gole strzelili A. Banaszak i A. Tomczak. 27 lutego o godz. 10.30 odbędzie się decydujący o zwycięstwie w tej grupie mecz pomiędzy Interem Jarocin i Zawiszą Nosków.

Inter Jarocin - FC Browar 20:4. Gole strzelili: dla Interu M. Szymkaruk 8, R. Janicki 7, J. Gochno 5; dla Browaru K. Ostrowski 2, R. Basiński i (samobójcza).

Polonia Żerków - Pogoń Jarocin 5:4. Gole strzelili: dla Polonii D. Bierla 4, M. Kolecki; dla Pogoni T. Pieczeniak 2, N. Zimny, T. Antczak.

Gwiazdy z Kościuszki - Brygada RR 5:6. Gole strzelili: dla Brygady B. Błaszczyk 4, A. Orzół, D. Nowak; dla Gwiazdy T. Kowalski 3, R. Walczak, M. Antczak.

Black Angels Cielcza - Juwentus Wrocławski 9:5.

Gole strzelili: dla Black Angels M. Duzmal 5, P. Osiakowski 4; dla Juwentusa M. Jakuboszczak 4, K. Kmiecik.

Rocznik 1979-80

W meczu FC Południe - Olimpia Jarocin w drużynie FC Południe nie wystąpiło z powodu choroby aż 4 zawodników. Zdekompletowana drużyna FC Południe musiała rozegrać mecz w trójkę. Mimo to odniosła zasłużone zwycięstwo 6:2. Gole strzelili: dla Południa K. Karaś 3, M. Gwizdek 2, R. Wiecezrek; dla Olimpii S. Derwich, K. Żakowski.

SKS Boguszyn-Chocicza - Solidarność Radlin 15:1. Gole strzelili: dla

SKS-u R. Kiel 6, R. Kolendowicz 6, S. Wojciechowski 2, R. Piórciniczak; dla Solidarności M. Antczak.

Korkowcy - Grom Golina 9:2. Gole strzelili: dla Korkowców H. Kaźmierczak 4, M. Durczak 2, L. Wienczek 2, M. Demski; dla Gromu M. Bryll 2.

Smerfy Śmielów - Dynamo Jarocin 1:4. Gole strzelili: dla Dynamy R. Miśkiewicz 2, L. Fraszczak, D. Miara; dla Smerfów M. Wawrzyński.

Olimpiak Wilkowyja - Lech Ługi 9:3. Gole strzelili: dla Olimpiaka B. Bazarnik 6, M. Łyskawa 2, M. Marek; dla Lecha M. Nawrocki 2, A. Kmiecik.

Manchester Utd. - KKS Wilkowyja 17:1. Gole strzelili: dla Manchesteru A. Sobczak 8, M. Radolonek 5, L. Kolodziej 2, P. Tomaszewski, B. Misiak; dla KKS-u K. Karpiński. Czarne Orły - JKS Jarocin 3:0 (walkower).

Rocznik 1981-82

SKS Chocicza - Bayern Monachium 6:1. Gole strzelili: dla SKS-u R. Poch 3, M. Wojtczak 2, M. Banaszak; dla Bayernu J. Kapała.

Ajax Amsterdam - AC Milan 6:3. Gole strzelili: dla Ajaxu A. Mika 3, S. Udzik 2, (samobójcza); dla Milana M. Fleszer 2, D. Piróg.

Solidarność Radlin - FC Wrocławski 4:2. Gole strzelili: dla Solidarności N. Merklinger 3, D. Konieczny; dla FC Wrocławski A. Jamrozik, S. Stasiak.

Juwentus Południe - Spartak Jarocin 1:17. Gole strzelili: dla Spartaka J. Pacyński 7, A. Wienczek 4, L. Olszyna 4, E. Ratajczak, (samobójcza); dla Juwentusa G. Tomaszewski.

(pwak)

Oldboje grają w Kotlinie

W Kotlinie w Szkole Podstawowej im. M. Konopnickiej rozpoczął się I Otwarty Turniej Oldbojów (powyżej 30 roku życia) w halowej piłce nożnej. Chęć udziału w zawodach zadeklarowało 12 drużyn, jednak na losowanie grup przybyli jedynie kapitanowie 8 zespołów. Organizatorzy liczyli na większe zainteresowanie. Ci, którzy nie zdecydowali się na wzięcie udziału w turnieju mogą żałować. Uczestnicy bowiem rywalizują w sportowej atmosferze i bawią się znakomicie.

Startujące w zawodach zespoły zostały podzielone na dwie grupy po 4 drużyny. Mecze eliminacyjne rozgrywane systemem "każdy z każdym" 2x8 min. Dostarczyły one wiele emocji licznie przybyłej publiczności. Na parkiecie sali zabawa często przeradzała się w zaciętą walkę, czasem zbyt ostrą. Dzięki temu wiele spotkań stało na dobrym poziomie i było bardzo wyrównanych. W sumie w eliminacjach strzelono 57 bramek w 12 meczach. Królem strzelców turnieju po rundzie eliminacyjnej jest Sylwester Matłoka (Czarodziej Kotlin), który strzelił 7 bramek. Najstarszym zawodnikiem turnieju jest Stanisław Stachowiak z Bachorzewa, który liczy sobie 56 lat!

W pierwszym dniu zawodów uzyskano następujące wyniki: w grupie A Energetyk Jarocin zremisował z Interem Bachorzew 0:0 i przegrał z Kotliniakami z ZPOW Kotlin 0:3, Domino Jarocin po zaciętej walce przegrało z Kotlinia-

kami 2:4; w grupie B Czarodziej z Opakowań Kotlin pokonał 5:0 Orła Kotlin, a drużyna Nauczycieli z Kotliny z trudem pokonała RTS Twardów 3:2, zaś w ostatnim meczu tego dnia RTS Twardów zwyciężył z Orłem Kotlin 2:1.

W niedzielę (drugi dzień zawodów) dokończono gry eliminacyjne w grupach. W grupie A: Domino Jarocin pokonało Inter Bachorzew 5:1 i zremisowało 2:2 z Energetykiem, zaś Inter niespodziewanie odniósł zwycięstwo w rywalizacji z niepokonanymi do tej pory Kotliniakami 2:0. W grupie B: Nauczyciele z Kotliny po wyrównanym pojedynku pokonali Czarodzieja z Opakowań 4:3 oraz zwyciężyli 5:2 z Orłem (Nauczyciele są jedynym zespołem bez porażki), w ostatnim meczu Czarodziej rozgromił dziesięciokrotnie zespół RTS Twardów 8:1. W drugim dniu, dla uatrakcyjnienia zawodów i ku uciesze publiczności, po każdym meczu następowała seria rzutów karnych wykonywanych przez wszystkich zawodników z drużyny.

Turniej finałowy rozegrany zostanie w niedzielę 27 lutego o godz. 10.00 w sali gimnastycznej w Kotlinie. W grupie finałowej wystąpią: Nauczyciele Kotlin, Kotliniaczy ZPOW, Domino Jarocin i Czarodziej Kotlin. W grupie "pocieszenia" zagrają: Inter Bachorzew, RTS Twardów, Energetyk Jarocin i Orzeł Kotlin. Po rozegraniu 8 spotkań nastąpi zakończenie turnieju i wręczenie nagród.

W. Szymkowiak



Herbapol Kleka s.a.

63-040 Nowe Miasto nad Wartą, tel./fax (0665) 536-11, telex 0412 207 przz pl

Mel Aloe cum Aronia

Miód aloesowy z aronią



*Środek ogólnie wzmacniający w zmniejszonej odporności
na infekcje - zwłaszcza górnych dróg oddechowych*



1994

**Jarociński
informator
handlowo-usługowy**

Gazeta Jarocińska

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

"Gazeta Jarocińska" zatrudni akwizytorów reklam.

Poszukujemy osób, które są zainteresowane podjęciem ciekawej pracy. Oferty wraz z życiorysem prosimy składać w Biurze Ogłoszeń "Gazety Jarocińskiej" Jarocin, Rynek - Ratusz.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE ARTCHEM

**HURTOWNIA CHEMII GOSPODARCZEJ
I KOSMETYKÓW**

POLECA

WYROBY KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
PRODUCENTÓW PO NIEZWYKLE
ATRAKCYJNYCH CENACH

• • •

ZAPRAŞZAMY SKLEPY I ZAKŁADY PRACY
DO MAGAZYNU W JAROCINIE

ul. Szubianki 15 w godz. 8.00 - 15.00

soboty 8.00 - 12.00

tel. 26-21 w. 36

• • •

PRZY DUŻYCH ZAKUPACH
UDZIELAMY KORZYSTNYCH RABATÓW
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW



Sklep Firmowy
Rejonu Energetycznego

**POD
NAPIĘCIEM**

Oferujemy artykuły branży
elektroenergetycznej w pełnym zakresie

POLECAMY:

- ☐ kable i przewody w cenach fabrycznych
- ☐ wyłączniki przeciwporażeniowe
- firmy LEGRAND w cenach dealera
- ☐ druty nawolowe

**KUPUJĄC U NAS
KUPUJESZ NAJTANIEJ!**

Zakład Kształcenia Zawodowego
ul. Przemysłowa 3, 63 - 200 Jarocin
czynny 8.00 - 16.00, tel. 32-61

**organizuje kursy:
Spawania:**

1. Elektroden stalowych - PEG
 2. Spawania gazowego - PIG
 3. Spawania w metalach: CZ i miedzi: paradytami
metali MIG, MAG - PIG
 4. Spawania w metalach: argonem: TIG - PPT
- zawodni i uczniowie techników, technik
na chemicznych i innych kierunkach
z wyłączeniem i w tym zakresie

oraz:

1. Podstawowej obsługi komputera PC
2. Środowisko WINDOWS
3. Nauka języka angielskiego dla
początkujących (dzieci i dorośli)

ZAPRASZAMY

(1306/R/94)

OFERTA SPECJALNA

dla małych firm

USŁUGI W ZAKRESIE:

- DOKUMENTACJA techniczna
- ANALIZY stanu BHP
- KONTROLI warunków pracy
- WYŁĄCZNIKI, pen. i drut. woda pracy
- SZKOLENIA BHP wstępnego, podstawowego i zaawansowanego

OFFERUJE

**Zakład Doradztwa i Szkolenia
w Zakresie BHP**

Jarocin, ul. Kasztanowa 10/8

☎ 33-25

(148/R/94)

Jarocińskie Fabryki Mebli

**z siedzibą w Jarocinie
przy ul. Powstańców Wlkp. 1**

o g ł a s z a j ą

przetarg nieograniczony na wykonanie z materiału
powierzzonego ułożenie płytek na ścianach i podłogach
w węzłach sanitarnych w ilości ca 1000 m² w Zakładzie
Nr 1 i Nr 2. Wszyscy zainteresowani mogą składać
oferty w zalakowanych kopertach do dnia 10 marca
1994 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 marca 1994 r. o godz.
10.00 w siedzibie Jarocińskich Fabryk Mebli w Jaroci-
nie, ul. Powstańców Wlkp. 1

(147/R/94)

SPRZEDAŻ

Sprzedam piec CO, typ pleszewski, 4 m³, nowy. Jan Wróbel, ul. Jarocińska 33 b, tel. 63, Golina, po godz. 16.00. (f 279/ R/ 94)

Sprzedam dom. Witaszyce, ul. Kolejowa 11. (f 282/ R/ 94)

Sprzedam: siano prasowane, **nadwozie** Tarpana (z szybami), **kombajn** zbożowy „Class Automatic” z orkanem, zaczepiany oraz **działkę** 1,50 ha (ziemia). Łuszczanów 34. (f 306/ R/ 94)

Sprzedam polską perkusję POL-MUZ - tanio. Witaszyce, Mickiewicza 21. (f 309/ R/ 94)

Sprzedam drut półtwardy, czarny 2,5 - 3 mm. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 326/ R/ 94)

Sprzedam przyczepę niską wywrotkę, stan bardzo dobry oraz **rozściawacz** do nawozu Kos i 8 ton **słomy** prasowanej. Komorze 29, tel. 437 Żerków. (f 330/ R/ 94)

KUPNO

Kupię lub wynajmę małe mieszkanie w bloku (pokój z kuchnią) w Jarocinie. Tel. 31-35. (f 325/ R/ 94)

AUTO-MOTO

Sprzedam Forda Fiestę rok 1978. Cena 33 mln. Jarocin, ul. Zwirki i Wigury 4 (w sobotę od 9.00 do 12.00). Tel. 27-00. (f 304/ R/ 94)

Tanio sprzedam Audi 80, rok prod. 1979. Chrzan 10. (f 310/ R/ 94)

Sprzedam Fiata 126p, 86 r. lub zamiana na 125p combi. Tel. 29-54, po godz. 20.00. (f 312/ R/ 94)

Tanio sprzedam Fiata 125p 1500, rok 85. Mieszków, ul. Jarocińska 33 od strony bloków. (f 314/ R/ 94)

Sprzedam Opla Kadetę 1,4i, rok produkcji 1992, cena 150 ml, lub zamienie na tanszy. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 316/ R/ 94)

Naprawa zderzaków, części plastikowych. K. Wielkiego 31, Jarocin. (f 324/ R/ 94)

Sprzedam Poloneza 1500, rok 1981. Potarzyca, Siedleńska 1. (f 327/ R/ 94)

Sprzedam Forda Escorta, rok 1989. Cena do uzgodnienia. Zakrzew 31, Ryśard Grzybowski. (f 328/ R/ 94)

Sprzedam Volkswagen Golf, rok 1982. Jarocin, ul. K. Wielkiego 52. (f 331/ R/ 94)

Sprzedam Trabant Polo 1.1, prod. 1991. Ul. Waryńskiego 34, Jarocin. (f 332/ R/ 94)

Sprzedam Fiata 126p, rok 1983. Grażyna Łagoda, ul. Zeromskiego 3, 63-210 Żerków. (f 335/ R/ 94)

Sprzedam Fiat 126p, 1993 r. Ul. Kościuski 34/2, tel. 38-71. (f 337/ R/ 94)

Sprzedam: Nissana Micra, rok 1987, biały, 3-drzwiowy, szyberdach, pojemność 1,0 l, na benzynie bezolowiowej. Kontakt tel. 56516 - Koźmin (nr kier. O-64), po godz. 16.00

VIDEO - RTV

WIDEOFILMOWANIE - Wrocławsk 73/26, tel. 28-09. (f 41/ R/ 94)

Sprzedam kamerę VHS. Kotlin, ul. Kościuski 37, tel. 56-08. (f 333/ R/ 94)

RÓŻNE

Czyszczenie dywanów, wykładzin i tapicerki. Jarocin. Tel. 26-63. (f 212/ R/ 94)

Obornik po produkcji pieczarek. Doskonały nawóz pod uprawę warzyw. W workach - 9 tys. zł oraz luzem. Cielcza, Cmentarna 9a. (f 231/ R/ 94)

Mam do wynajęcia sklep w Żerkowie, ul. Jarocińska. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 271/ R/ 94)

Jechałaś z Poznania do Jarocina. Swojemu synkowi kupiłaś kurtkę i zabawki. Pracujesz w „Jarkonie”. Napisz. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 291/ R/ 94)

Malowanie, tapetowanie, zakładanie płytek. Jarocin. os. Konstytucji 3 Maja 1/40. (f 311/ R/ 94)

BUDOWNICTWO - PROJEKTY INDIWIDUALNE i TYPOWE, ul. Węgłowa 1 m. 21, tel. 36-30, po 16.00. (f 315/ R/ 94)

Przyjmę w komis eleganckie sukienki i ubranka komunijne. Witaszycki 38, godz. 15.00 - 19.00, sobota 10.00 - 12.00. (f 317/ R/ 94)

Poszukuję garażu do wynajęcia w rejonie osiedla przy ul. Kasztanowej. Tel. 20-38. (f 322/ R/ 94)

Wezmę w dzierżawę 2 - 3 ha ziemi w Jarocinie lub okolicy. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 334/ R/ 94)

Wynajmę mieszkanie 33 m² na os. 1000-Lecia, parter, z telefonem. Oferty pisemne z ceną w Biurze Ogłoszeń.

MATRYMONIALNE

Poznam panią ok. 30 lat, zadbana. Oferty w Biurze Ogłoszeń. (f 285/ R/ 94)

Wdowiec 50, pozna wdowę - pannę do 47, bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty - B. Ogłoszeń. (f 319/ R/ 94)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 24-81.

Choroby odbytu. Usuwanie nieopracowane zylaków odbytu. Codziennie od 16.00, oprócz środy. Specjalista chirurg Pełko Mieczysław, Krotoszyn, ul. Ceglarska 14b, tel. 526-56. (f 151/ R/ 94)

Lek. med. Hanna Marczyk - Zielińska, okulista. Jarocin, ul. Słoneczna 8. Przyjęcia: wtorki, czwartki 16.00 - 17.00. (f 196/ R/ 94)

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna Pajdowska, dermatolog-wenerolog, przyjmuje: wtorek

i piątek 15.45 - 16.45. Leczenie ciekłym azotem. Tel. 28-35, Jarocin, ul. Parkowa 1/20. (f 199/ R/ 94)

PRACOWNIA USG, GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Andrzej Pajdowski specjalista ginekolog-położnik, przyjmuje: poniedziałek, środa i czwartek 17.00 - 18.00, wolne soboty 9.00 - 11.00. Badania USG - położnicze i ginekologiczne, piersi, tarczycy, jama brzuszna, jądra. Rejestracja telefoniczna - 28-35. Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. Św. Ducha). (f 199/ R/ 94)

BADANIA OKRESOWE PRACOWNIKÓW I KIEROWCÓW, lekarz uprawniony **S. ELLMANN**, specj. med. pracy. Środy godz. 15.00 - 17.00, Jarocin, ul. Hallera 9, Przychodnia Rejonowa, pok. 35. Możliwość badań na terenie zakładu. (f 281/ R/ 94)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI: GINEKOLOG - A. Chojnicki, piątek 16.00 - 18.00; **NEUROLOG** - M. Pietrzak, czwartek 16.00 - 17.00; **UROLOG** - A. Kułakowski, poniedziałek 16.00 - 17.00; **DERMATOLOG** - A. Hess, wtorek 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Wrocławska 92b. (f 321/ R/ 94)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE PRACOWNIKÓW - lek. med. **ELŻBIETA SKRZYPCZYKOWA**, internista. Przyjęcia: Jarocin, ul. Hallera 9 (Przychodnia Rejonowa) w **PONIEDZIAŁKI, WTORKI, CZWARTKI**, godz. 15.45 - 16.30, GABINET No 12. (f 323/ R/ 94)

Lek. med. GRZEGORZ SZYMCHAK - SPECJALISTA CHIRURG, gabinet: ul. Niepodległości 6 - wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 36-00. **GASTROSKOPIA** (badania przełyku, żołądka i dwunastnicy) - czwartki 16.00 - 18.00, ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 36-00. (f 338/ R/ 94)

ZESPÓŁ MUZYCZNY

„STANDARD”

- ★ Przyjęcia weselne
- ★ Jubileusze
- ★ Wieczorki taneczne

Jarocin
os. Konstytucji 3 Maja 12/15
(f 318/ R/ 94)

WĘGIEL ★ MIAŁ

dowóz bezpłatny

Jarocin
ul. Św. Ducha 126a
ul. Kazimierza Wielkiego 83
tel. 38-34

wystawiamy także faktury VAT

(f 33/ 94)

CHIRURGIA DZIECIĘCA

stulejki, przepukliny, niezapalone jądra oraz inne z w/w specjalności
DR J. HARASYMCZUK
DR M. MARKWITZ
Gabinet Specjalistyczny
Jarocin, ul. Sienkiewicza 14
WTOREK 17.00 - 18.00
(f 213/ R/ 94)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjalistów z klinik poznanskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Aleksandra KROKOWICZ
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota:
telefoniczne uzgodnienie 28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Jacek KACZMARCZYK
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.30
lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jader
piątek 15.30 - 17.30
lek. med. Jacek LULA
(f 213/ R/ 94)

Najtaniej - Żaluzje

- ro Aluminium, kolorowe
- ro w nowych wzorach
- ro Żaluzje pionowe „Vertical”
- ro w sześciu grupach
- ro i kilkunastu wzorach
- ro oraz w trzech sposobach
- ro zsuwania. Atest ITB - Warszawa.

Polica Zakład Instalacji Żaluzji Zaslon Okiennych
Jarocin, ul. Leśna 14
☎ 37-53
(f 288/ R/ 94)

NAUKA JAZDY KAT. AB

Jeszcze na starych testach
Każda jazda rozpoczyna się i kończy
w miejscu zamieszkania
Egzamin w Kaliszu i Poznaniu
do wyboru
Region działania: Jarocin i sąsiednie
gminy
Zgłoszenia osobisto lub na kartach
pocztowych

Ośrodek Szkolenia Kierowców
inż. Antoni Kulak
ul. Wolności 46a, 63-211 Golina
(f 320/ R/ 94)

Suknie i ubranka komunijne Suknie ślubne - nowe i używane

▲ eleganckie ▲ niedrogie ▲ w szerokim asortymencie ▲
poleca sklep, a od marca również
wypożyczalnia sukien ślubnych
Witaszyckiej 38

Zapraszamy w godz. 15.00 - 19.00, w sobotę 10.00 - 12.00
(f 329/ R/ 94)

**Telewizory krajowej produkcji na podzespołach
renomowanych firm zachodnich: Philips, Siemens
z dwuletnią gwarancją**

kupisz

w atrakcyjnym systemie sprzedaży ratalnej
bez zyrantów (wpłata 20%, 30%, 40%, 60% na 3, 6, 9, 12 rat).

Ponadto oferujemy:

◆ magnetowidy, odtwarzacze, radiomagnetofony, wieże HI - FI „Eltra”

◆ sprzęt AGD „POLAR”, „ZAMEX” itp.

◆ zestawy do odbioru telewizji satelitarnej

- Dystrybucja Astra - TV Poznań -

(najniższe ceny, wysoka jakość, profesjonalny montaż

UWAGA! Przy zakupie gotówką udzielamy rabatu!

Na życzenie dowozimy sprzęt do domu klienta!

P.W. „TELMAX” s.c. ul. Staszica 20, Jarocin tel. 37-48

(f 46/ 94)

PHU „A g m a r”

zaprasza do nowego

SKLEPU ODZIEŻY UŻYWANEJ

w Jarocinie, ul. Moniuszki 14 (w podwórzu)

Otwarcie sklepu w dniu 7 lutego

Dostawa towaru w każdy poniedziałek i czwartek

Czynne od 9.00 do 17.00, sobota 9.00 - 13.00

Jednocześnie zapraszamy klientów

w każdą środę od godz. 9.00 do 17.00

do sklepu w Cielczy, ul. Nowa 5A

(f 194/ R/ 94)

JAPOSO s.c.

Hurtownia i Producent Artykułów BHP

oferujemy:

★ **Odzież roboczą (odzież ocieplaną)**★ **Rękawice ochronne**★ **Obuwie robocze**★ **Fartuchy, czapki, czepki**★ **Środki czystości i inne art. BHP**★ **Gaśnice samochodowe (proszkowe)**

Prowadzimy sprzedaż w cenach fabrycznych
PPH „Krakgum” w **KRAKOWIE** rękawic
gumowych, gospodarczych i technicznych
oraz posiadamy w stałej sprzedaży trzewiki
robocze z ZPO Strzelce Opolskie.

Oferujemy także inne wyroby według
specjalnych wymagań.

Szczegółową ofertę przedstawiamy
na życzenie klienta.

**63 - 200 Jarocin, ul. Przemysłowa 1
tel. (0-646) 26-83, tel./ fax 37-68**

(f 31/ 94)

HURTOWNIA RYBNA

ul. Polna 34, Jarocin, tel. 37-00

oferuje

w ciągłej sprzedaży hurtowej i detalicznej

karpia żywego w cenie 35.000 zł/ kg

oraz szeroki asortyment

ryb mrożonych i przetworów rybnych

(f 43/ 94)

Zakład Wylęgu Drobiu

w Jarocinie, ul. Glinki 25

i n f o r m u j e

o przyjmowaniu zamówień na pisklęta na 1994 rok.

Zamówienia przyjmujemy w naszym zakładzie każdego
tygodnia od poniedziałku do piątku w godz. 6.00 - 12.00.

W 1994 r. oferujemy do sprzedaży:

- pisklęta kaczki rasy „PEKIN”
- pisklęta kaczki rasy „PIZMOWE”
- pisklęta kurczki ogólnoużytkowe

Gwarantujemy dobrą jakość piskląt po stadach
rodzicielskich z ferm hodowlanych będących
pod stałą opieką weterynaryjną i zootechniczną.

Zapraszamy do składania zamówień w naszym zakładzie.

(f 45/ 94)

**HURTOWNIA
STALI**

Jarocin, ul. Węglowa 3
tel. 22-89**oferuje tanio:**

- dwuteowniki, kątowniki,
druć
- rury czarne i ocynk
- grzejniki żeliwne (cena
producenta)

(f 28/ 94)

ANTENY SATELITARNE➔ **najnowsze modele**➔ **najniższe ceny**

poleca

★ **SATBA** ★

Jarocin, ul. Do Zdroju 18, tel. 31-58

(f 44/ 94)

SUKIENKI KOMUNIJNE**SUKNIE ŚLUBNE****duży wybór**

poleca

Sklep galanteryjny

ZERKÓW, ul. Mickiewicza 1

tel. 143

(f 307/ R/ 94)

P.H. „WEGA” s.c. informuje, że z dniem 14 lutego 1994 r.
zostaje uruchomiona sprzedaż
w nowej hurtowni spożywczej



„WEGA” S.C.

Jarocin, ul. Węglowa 28

tel./fax (0-646) 30-31

Zainteresowanym oferujemy szeroki asortyment
wyrobów znanych polskich producentów, takich jak:

- KZKS Winiary
- CPC Amino
- KZKS Delecta
- ZPC Wierchosławice
- Ovita Opole

Polecamy także m. in. mąki, tłuszcze, napoje, kawy,
herbaty, przetwory owocowo - warzywne
oraz pełen asortyment przypraw.

HURTOWNIA CZYNNA OD 6.00 DO 20.00**ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW**

PIĄTEK 25 II 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Studio sport - XVII zimowe igrzyska olimpijskie - Lillehammer'94
 11.00 "Jesienią o szczęściu" - film fab. prod. polskiej
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Mama i ja
 12.55 Domowe przedszkole
 13.30 - 15.55 Telewizja włoska gościem Telewizji Edukacyjnej
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: Ciuchcia
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Test - magazyn konsumenta
 17.40 "Tata, a Marcin powiedział..." - "Podróż kształcąca"
 18.00 Randka w ciemno - zabawa quizowa
 18.45 W kraju Zulu Gula - program satyryczny Tadeusza Rossa
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.15 Studio sport - XVII zimowe igrzyska olimpijskie - Lillehammer'94
 22.35 Paragraf i człowiek
 23.30 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedynka
 23.35 "Król zauroczony" - film kostiumowy prod. hiszpańskiej (1989 r., 106 min.)
 1.20 Koncert
 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 "Batman" - serial anim. prod. USA
 9.00 Studio Dwójki
 9.15 Muzea Austrii: "Klasztor Św. Floriana" - film dok. prod. austriackiej
 9.40 Świat kobiet
 10.05 Film w wersji oryginalnej (niem.)
 10.35 "Ulica Sezamkowa" (wersja oryginalna)
 11.00 Panorama
 11.05 Studio sport - XVII zimowe igrzyska olimpijskie - Lillehammer'94
 13.00 Panorama
 15.45 Powitanie
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport - XVII zimowe igrzyska olimpijskie - Lillehammer'94
 17.25 Tęsknoty i marzenia
 18.00 Panorama
 18.03 - 19.00 Programy regionalne
 19.00 Studio sport - XVII zimowe igrzyska olimpijskie - Lillehammer'94
 20.00 Programy regionalne
 21.00 Panorama
 21.30 Program rozrywkowy
 22.05 "Przystanek Alaska" - serial prod. USA
 22.50 Teatr sensacji: Francis Durbidge "Jak błyskawica" (3)
 0.10 Panorama
 0.15 Studio sport - XVII zimowe igrzyska olimpijskie - Lillehammer'94
 2.15 Zakończenie programu

SOBOTA 26 II 94

PROGRAM I

- 7.00 "Rondo" - magazyn informacyjny - gospodarzy
 7.20 Rynek Agro
 7.45 Z Polski
 8.05 Racje i emocje
 8.25 Wszystko o działce

- 9.00 Wiadomości
 9.10 Ziano - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
 9.35 Dla młodych widzów: 5-10-15 oraz film z serii "Tajna misja" (10)
 11.00 "Trzeci anioł" - film dok. prod. kanadyjskiej
 12.00 Wiadomości
 12.10 Sceny i obrazy
 12.45 Studio sport - XVII zimowe igrzyska olimpijskie - Lillehammer'94
 13.45 Walt Disney przedstawia
 15.00 Studio sport - XVII zimowe igrzyska olimpijskie - Lillehammer'94
 17.00 Teleexpress (w przerwie transmisji)
 18.10 "Beverly Hills 90210" (1) - serial obyczajowy prod. USA (1990 r.)
 19.00 Małe wiadomości DD - program informacyjny dla dzieci
 19.10 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Polskie ZOO
 20.30 "Youngblood" - film fab. prod. USA (1986 r., 106 min.). Film o młodzieży, przyjaźni, marzeniach, miłości i rywalizacji. Młody chłopak, obiecujący hokeista, wyjeżdża z małego miasteczka i chce zostać zawodnikiem drużyny należącej do kanadyjskiej ligi...
 22.20 Studio sport - XVII zimowe igrzyska olimpijskie Lillehammer'94
 23.20 Wiadomości
 23.30 Muzyczna Jedynka - koncert finałowy - Luty'94
 0.30 "Prawo czy bezprawie" - film fab. prod. USA (1936 r., 79 min.)
 1.45 Noce w Las Vegas
 2.30 "Uratować dziecko" - film fab. prod. USA. Młoda kobieta, "świeżo upieczona" żona przystojnego lekarza spodziewa się dziecka. Wyjeżdża więc do Santa Fe do rodziców męża. Ale pobyt tam nie jest przyjemny. Izabella czuje niepokój i strach. Coś wisi w powietrzu...

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Kaliber - magazyn wojskowy
 8.00 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
 9.00 Tacy sami - program w języku migowym
 9.10 Nauka języka migowego
 9.15 Powitanie
 9.20 Studio sport - XVII zimowe igrzyska olimpijskie - Lillehammer'94
 11.00 Leonard Bernstein - Spotkania z muzyką
 11.50 Halo Dwójka
 12.00 Akademia filmu polskiego: "Julia, Anna, Genowefa" (1967 r., 100 min.)
 13.45 Studio sport - XVII zimowe igrzyska olimpijskie - Lillehammer'94
 15.00 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
 15.20 Halo Dwójka
 15.25 Zwierzęta świata: "Dziki pies Dingo" (1) - film przyrodniczy prod. australijskiej
 15.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
 16.00 Panorama
 16.05 Wielka Gra
 16.55 Program dnia
 17.05 "Czterdziestolatek - 20 lat później" - serial TP
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.30 "Gra" - teleturniej
 19.00 Rocknoc - wydanie specjalne
 20.00 Studio sport - XVII zimowe igrzyska olimpijskie - Lillehammer'94
 21.00 Panorama
 21.25 Słowo na niedzielę
 21.30 "Mendel Osipowicz" - krótka forma teatralna

- 22.15 "Łowcy skalpów" - western prod. USA (1968 r., 100 min.). Western, którego akcja toczy się oczywiście na Dzikim Zachodzie w XIX wieku. Indianie nieustannie gnębieni, są obiektem regularnych polowań. Kto żywym rusza na łowy by za jeden skalm dostać sowite wynagrodzenie...
 24.00 Panorama
 0.05 Studio sport - XVII zimowe igrzyska olimpijskie
 1.45 Zakończenie programu

NIEDZIELA 27 II 94

PROGRAM I

- 7.00 Rolnictwo na świecie
 7.15 Przystanki codzienności
 7.35 Tydzień - magazyn rolniczy
 8.30 Notowania
 8.55 Program dnia
 9.00 "Zamek Eureka" - serial prod. USA
 9.25 "Lejery" we Francji
 9.50 Teleranek
 10.10 "Domek na prerii" - serial prod. USA
 11.00 Studio sport - XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
 12.00 Telewizyjny koncert życzeń
 12.35 Teatr dla dzieci: Stanisław Bugajski "Czarodziejski flet"
 13.15 Z kamerą wśród zwierząt
 13.35 W starym Kinie: Złote lata komedii angielskiej
 15.25 Miniłista przebojów
 15.45 On, czyli kto?
 16.15 Szalom - program dokumentalny
 16.45 Antena
 17.00 Teleexpress
 17.30 "Dynastia Colbych" - serial prod. USA
 18.20 7 dni - Świat
 18.50 Wieczorynka - "Gumisie"
 19.20 Wiadomości
 19.55 Studio sport - Uroczystość zamknięcia XVII zimowych igrzysk olimpijskich Lillehammer'94
 21.25 "Słońce i cień" (3) - film fab. prod. USA
 22.20 "60 minut na godzinę - jubileusz" - fragmenty koncertu z okazji jubileuszu audycji
 23.05 "Peer Gynt" - suita Edwarda Griega w jazzowym opracowaniu
 23.40 Wieczór konesera: "Dryfująca trzcina" - film fab. prod. japońskiej (1959r., 115 min.)
 1.35 Suita orkiestrowa nr 4 Jana Sebastiana Bacha w wyk. Amsterdamskiej Orkiestry Barokowej
 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
 8.00 "Piotruś Pan i piraci" - serial animowany prod. USA
 8.20 Film dla niesłyszących
 9.10 Słowo na niedzielę
 9.15 Powitanie
 9.20 Studio sport - XVII zimowe igrzyska olimpijskie - Lillehammer'94
 11.00 Godzina z Hanna Barbera
 12.00 Studio sport - XVII zimowe igrzyska olimpijskie - Lillehammer'94
 13.30 Animals - program Ewy Banasz-kiewicz
 13.55 Halo Dwójka
 14.00 Podróż w czasie i przestrzeni: "Aztekowie" - film dok. prod. angielskiej
 14.50 Halo Dwójka
 15.00 Studio sport - XVII zimowe igrzyska olimpijskie - Lillehammer'94
 16.15 Panorama (w przerwie transmisji)
 18.10 Wydarzenie tygodnia
 18.20 Program dnia
 18.30 Gra - teleturniej
 19.00 Gwiazdy'93 - film o odkryciach aktorskich 1993 roku

- 19.30 Artyści galerii - Jerzy Groszang
 20.05 "A kuku, panie Kruku" - film anim. dla dzieci
 20.10 Linia specjalna
 21.00 Panorama
 21.30 Bezludna wyspa
 22.20 "Dzietelnicy i gracze" - serial prod. angielskiej (1991 r.)
 23.10 "Jest wszystkim, co istnieje" - widowisko muzyczne - poetyckie
 24.00 Panorama
 0.05 "Straszdelka" - "Miłość noc"
 0.20 "T.Love" - koncert zespołu
 1.15 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 28 II 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.05 "Dynastia Colbych" - serial prod. USA
 10.55 Muzyczna Jedynka
 11.00 Przyjemne z pozytywnym
 11.20 Gotowanie na ekranie
 11.40 Szkoła dla rodziców
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Family album" - język anglo-amerykański dla średniozaawansowanych
 12.40 Muzzy in Gondoland - język angielski dla najmłodszych
 12.45 LUZ - program nastolatków
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia
 16.05 LUZ - magazyn nastolatków
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Laboratorium
 17.40 Prawnik domowy
 18.00 "Latający cyrk Monthy Pythona" - serial prod. angielskiej
 18.30 Łoza - magazyn teatralny
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Prosto z Belwederu
 20.20 Teatr TV: Harold Pinter "Dawne czasy"
 21.50 Miniatury
 22.00 Reportaż
 22.30 Gwiazda Muzycznej Jedynki - Zdzisława Sośnicka
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedynka
 23.35 "Whoopi Goldberg Show" - rozmowa w Michaelem Douglasem
 23.55 "Wakacje Adama" - film fab. prod. USA. Opowieść o młodym naukowcu, który przyjeżdża na pogrzeb swej nieznannej matki. W małym, spokojnym miasteczku odkrywa nowy, cudowny świat. Odnajduje ciepło i czułość, postanawia tutaj osiedlić...
 1.15 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
 2.15 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Programy lokalne
 8.35 "Przygody kaczorka Jonatana Alfreda Kwaka" - serial animowany prod. holenderskiej
 9.00 Studio Dwójki
 9.10 "Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA
 9.40 "Ona" - magazyn
 10.05 "Muzzy in Gondoland" - język angielski dla najmłodszych
 10.10 "English and Art" - język angielski dla młodzieży
 10.20 "Muzzy comes back" - język angielski dla dzieci
 10.25 "Alles gute" - język niemiecki dla początkujących
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki

- 11.10 7 dni polskiego sportu
12.00 "Zachować pamięć" - film dok. prod. USA
13.00 Panorama
13.05 "Czterdziestolatek - 20 lat później" - serial TP
14.00 Pytania o Polskę
14.50 Truskawkowe studio
15.20 Powitanie
15.35 "Przygody kaczorka Jonatana Alfreda Kwaka" - serial animowany prod. holenderskiej
16.00 Panorama
16.05 Studio sport
16.15 III Ogólnopolski Konkurs Pianistyczny im. Ignacego Jana Paderewskiego - relacja z Bydgoszczy
16.40 Przegląd kronik filmowych
17.15 Polska Kronika Filmowa (8/94)
17.30 "Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA
18.00 Panorama
18.05 Programy lokalne
18.35 Kolo fortuny - teleturniej
19.05 "Zachować pamięć" - film dok. prod. USA
20.05 "Nocne sesje" - serial prod. USA
20.30 Auto - magazyn motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
22.00 Noc detektywów: "Gideon Olivier" - serial kryminalny prod. USA (1989 r., 94 min.). *Bohater to czarnoskóry, znanymi profesor socjologii, który w trakcie swej naukowej misji w jednym z krajów Ameryki Południowej staje się świadkiem tragicznych wydarzeń...*
23.35 Maraton trzeźwości
0.05 Panorama
0.10 Noc i stres
0.25 Piotr Czajkowski - Serenada na smyczki
0.55 "Nocne sesje" - serial prod. USA
1.20 Zakończenie programu

WTOREK 1 III 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Zycie" - serial prod. japońskiej
10.45 "Ścisłe jawne" - wojtkowy program publicystyczny
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 Reportaż
11.45 Uszyj to sama
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla dzieci: Tik - Tak
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Tik - Tak
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Telexpress
17.20 Sensacje XX wieku
17.40 Kino ma prawie 100 lat
18.05 "Murphy Brown" - serial komediowy prod. USA
18.30 Rewizja nadzwyczajna
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Sejmograf - magazyn parlamentarny
20.25 "Irlandska podróż" - film fab. prod. USA (1991 r., 91 min.). *Od lat Agata utożsamia swe spokojne wypełnione pracą nauczycielki życie, bogatą korespondencją z tajemniczym mężczyzną. Jakim okaże się być, kiedy staną oboje twarzą w twarz, czy nie będą rozczarowani?*
22.10 Listy o gospodarce
22.40 Co nowego? - Jerema Stępowski
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.30 Muzyczna Jedynka

- 23.35 Człowiek w zagrożeniu: "Spośród nas życie" - film dok. Mariusza Fronta
24.00 Po północy
0.45 Siódemka w Jedyńce
1.45 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 "Anette" - serial anim. prod. japońskiej
9.00 Studio Dwójki
9.10 "Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA
9.40 Świat kobiet
10.05 "Family album" - język angielski w nauce i technice - amerykański dla początkujących
10.30 "The Carsat Crisis" - język angielski w nauce i technice
10.45 "Starting Business English" - język angielski w ekonomii
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Animals - programi Ewy Banaszkiewicz
11.45 Ojczyzna - polszczyzna
12.00 Film dokumentalny
13.00 Panorama
13.05 "Wiry życia" - serial prod. francuskiej
14.00 Linia specjalna (powt.)
14.50 Maraton trzeźwości
15.20 Krakowskie legendy
15.30 Powitanie
15.35 "Anette" - serial anim. prod. japońskiej
16.00 Panorama
16.05 Studio sport
16.15 "Dom" - magazyn
16.45 Ojczyzna - polszczyzna
17.00 Co jest grane?
17.10 Poszukiwanie prawdy - program red. katolickiej
17.35 "Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA (powt.)
18.00 Panorama
18.05 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny - teleturniej
19.05 Film dokumentalny
20.00 Rzeczpospolita druga i pół
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Pogotowie ekologiczne Dwójki
22.00 Perły z lamusa: "Za radą i zgodą Senatu" - dramat polityczny prod. USA (1962 r., 110 min.)
24.00 Panorama
0.05 "Wróg wroga" - serial szpiegowski prod. szwedzko - niemiecko - austriacko - włoskiej
0.50 Zakończenie programu

ŚRODA 02 III 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Tajemnice starej kopalni" - serial prod. australijskiej
10.55 "Taki jest świat" - magazyn reportażowy
11.15 Klub 21
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla młodych widzów
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Telexpress
17.20 STOP - magazyn ekologiczny
17.40 "Co na to mama?" - teleturniej
18.00 "Tajemnice starej kopalni" - serial prod. australijskiej
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.20 Studio sport: mecz piłki nożnej Anderlecht Bruksela - FC Porto
22.10 Klub 21
23.00 Wiadomości

- 23.15 Gorąca linia
23.25 Studio sport: Liga mistrzów
24.00 "Świat cyrku" - film fab. prod. USA (1964 r., 132 min.)
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 "Kacper i jego przyjaciele" - serial animowany prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 "Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA
9.40 Świat kobiet
10.05 Muzzy in Gondoland - język angielski dla najmłodszych
10.10 "The lost secret" - język angielski dla średniozaawansowanych
10.25 "Muzzy comes back" - język angielski dla dzieci
10.30 "Bonjour ca va?" - język francuski
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Sport
12.00 Film dokumentalny
12.45 Przeboje Dwójki
13.00 Panorama
13.05 Studio sport: Liga zawodowa NHL
13.45 "Janosik" - serial prod. TVP (1974 r., 48 min.)
14.45 Bozłudna wyspa (powt.)
15.30 Powitanie
15.35 "Kacper i jego przyjaciele" - serial animowany prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Magazyn przechodnia
16.20 Zwierzęta wokół nas
16.45 Kto ty jesteś?
16.55 Losowanie gior liczbowych totalizatora sportowego
17.00 Studio sport: mecz piłki nożnej Polska - Francja
17.30 "Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA (powt.)
18.00 Panorama
18.05 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny - teleturniej
19.05 "I naprawdę nie widzieliśmy" - film dok. Andrzeja Titkowa o wydarzeniach marca '68
20.00 "Sprawy Rosie O'Neill" - serial prod. USA
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.05 "Sara" - serial prod. USA
22.30 "Jan Józef Lipski" - film dok. Pawła Woldana
23.15 Era Wodnika (5) - Sily uzdrawiające
24.00 Panorama
0.05 Art - noc
1.25 Zakończenie programu

CZWARTEK 03 III 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 "Policjanci z Miami" - serial prod. USA
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Kwadrans na kawę
11.15 Video fashion - magazyn mody
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla młodych widzów
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Telexpress
17.20 Miliard w rozumie - teleturniej
17.45 Antena
18.05 "Zmagania z gryppą" - film dok. prod. kanadyjskiej
18.30 Znaki czasu - magazyn katolicki
19.00 Tęczyowy Music Box

- 19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Bilans - magazyn rządowy
20.20 "Policjanci z Miami" - serial prod. USA
21.20 Dobota Jedynki
22.05 Dwoch takich z kabaretu "Klika" - program satyryczny
22.25 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.20 Gorąca linia
23.30 Muzyczna Jedynka
23.35 Siódemka w Jedyńce
0.20 To lubię
1.20 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 "Miłość i dyplomacja" - serial prod. kanadyjsko - argentyńskiej
8.05 Program lokalny
8.35 "Zorro" - serial prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.30 Powitanie
15.35 "Zorro" - serial prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Studio sport - Wielka oika Miroszowej
16.35 Mój mały świat - program Haliny Miroszowej
16.55 W cieniu Kremla
17.30 "Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny - teleturniej
19.05 Male ojczyzny
19.30 Reportaż
20.00 Ze studia koncertowego S1: "Simfonia Varsovia" dyryguje Jan Krenz
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Historia o historii
22.00 "Skradziona reka" - film fab. prod. włoskiej (1990 r., 51 min.)
22.55 Studio teatralne Dwójki: Francois Boyer "Wyspa"
24.00 Panorama
0.05 Program artystyczny
1.05 Zakończenie programu

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Kino „Echo”

- „Ścigany” (USA)
26.II sobota - 18.00
27.II niedziela - 16.30
od lat 15, cena biletu 30.000 zł
"Tom i Jerry - Ale kino"
1.III wtorek - 16.30
2.III środa - 16.30
3.III czwartek - 15.00
b/o, cena biletu - 20.000 zł
cena biletów zbiorowych na zamówienie - 15.000 zł
"Opowieść wigilijna Muppetów" (USA)
3.III czwartek - 16.30
4.III piątek - 16.30
5.III sobota - 16.30
b/o, cena biletu - 25.000 zł
"Bohater ostatniej akcji" (USA)
4.III piątek - 18.00
5.III sobota - 18.00
6.III niedziela - 16.30
od lat 15, cena biletu - 30.000 zł

Wypożyczalnia
Kino „Echo”

1. „Pojeďnynek” - karate
2. „Starcie w japońskiej dzielnicy” - sensacja
3. „Dobry i zły gila” - sensacja
4. „Uprowadzenie”
5. „Ludzie jak my” - sensacja
6. „Dokąd zawieź nas dzień”
7. „Białe wilki” - thriller
8. „Zjedzeni żywcem” - horror
9. „Niesforna Zuzia” - komedia przygoda
10. „Półtora giliarza” - komedia
11. „Miasto radości” - obyczaj
12. „Piromani” - melodramat
13. „Weronika i ja” - obyczaj
14. „Rtęć niewiniątek” - sensacja
15. „Cudze pieniądze” - komedia

Coś dla puszystych

Cieszymy się, że do redakcji przychodzą listy od Czytelników i Czytelniczek, w których dzielą się oni swoimi kłopotami dotyczącymi piękniejszego i zdrowszego życia. Postaramy się na nie jak najlepiej odpowiedzieć, a w trudniejszych przypadkach zwrócimy się do specjalistów.

W jednym z nich stała czytelniczka, która zwróciła uwagę na bardzo ważny problem, który - niestety - dotyczy wielu osób. Jest nim otyłość.

Na świecie preferuje się zdecydowanie szczupłą, wysportowaną sylwetkę, a modelki, uznawane za chodzące wzory urody, są bardzo często wręcz chude. W tej sytuacji osoby bardziej puszyste czują się obco.

Najlepszym i niezawodnym sposobem jest stracić niepożądane kilogramy. Jednak dla wielu okazuje się to bardzo trudne, a poza tym na efekty trzeba czekać długo. Często też porady przypadkowo zasłyszane od znajomych nie skutkują. Jednak nie należy zamykać rąk.

Co pewien czas postaramy się radzić, jak odchudzać się w sposób zdrowy i w miarę skuteczny, podamy kilka propozycji ćwiczeń, dzięki którym poprawi się nie tylko sylwetka ale i samopoczucie, zastergujemy, co najlepiej na siebie włożyć, by nawet przy nadwadze wyglądać pięknie i elegancko itd. Już teraz jednak warto zapamiętać jedną zasadę - najważniejszy nie jest wygląd zewnętrzny, a to, co się ma w środku. Niby to wszyscy wiedzą, a jednak niewiele osób o tym pamięta. Zatem zamiast zadrećcać (i upewniać) otoczenie, "jacy to my jesteśmy grubi i nieatrakcyjni!", lepiej zainteresować się filmem, literaturą, ciekawym hobby, by w świecie chudych poczuć się całkiem nieźle. (ik)

Savoir vivre

Co robić z rękami?

Żadna z części ciała nie daje się tak we znaki jak ręce. Niekiedy nie wiadomo co z nimi zrobić. Okazuje się, że są zupełnie niepotrzebne. Nie można ich przecieć krzyżować na plecach, czy włożyć "na stałe" do kieszeni. Nawet w pozycji siedzącej, gdy się nimi nie posługujemy, nie jemy, nie palimy papierosa, ręce również zawadają. Najczęściej plecie się wtedy warkoczki z fredsli oburusa, drze papierki, tamie zapalki, obraca szklankę, dotyka twarzy lub drapie w głowę, albo czyści paznokcie, nie mówiąc już o dłubaniu w zębach... Są to dowody na to, że nie umie panować się nad swoimi rękami, a więc i nad sobą.

Ręce żyją, tak jak oczy i całe ciało powinny brać udział w rozmowie.

Każdy może być elegancki

Krajowy dyktator mody Jerzy Antkowiak stanowczo stwierdził, że grube może być piękne, ale nie będzie modne. Cóż, musimy spojrzeć prawdzie w oczy. Może po zrezygnowaniu ze słodczych i tłuczonych potraw uda się stracić kilka kilogramów, a jeśli nie - trzeba sprawić, aby te kilogramy wyglądały miło dla oka.

Tęgę panię lepiej się prezentują w strojach klasycznych - blisko ciała, ale nie opiętych. Najlepiej, jeśli spódnice można swobodnie okrócić wokół bioder i nie zapinać guzika żakietu.

Dzięki klasycznym kostiumom czy blezerom z klasycznymi bluzkami można wyglądać wytwornie i zadbanie. Konieczne jest jednak **staranne uczesanie** i dokładnie, choć dyskretnie **pomalowane paz-**

nokię oraz makijaż. Należy więc unikać tkanin, które się gniołą, wyciągają, a to wyklucza wszelkie podrobki.

Klasyczne stroje stanowią spódnice (np. prosta, lekko marszczona, z fałdami zaszytymi od bioder)

z dłuższymi, głęboko wciętymi żakietami. Dobrze się prezentują suknie nie odcinane w talii, a zwłaszcza suknie płaszczowe. Należy je szyć z tkanin gładkich, miętko układających się. Kostium można ożywić kolorową apaszką, kołnierzykiem, bluzką. Niedobrze wyglądają dekolty w "U", żaboty i - nie wiadomo dlaczego - ukochane przez tęgą panię wiązania pod szyją.

Najważniejszą sprawą stają się teraz **dadatki**. Ciężkie, sportowe buty przysięgają do ziemi, dobrze więc chodzić w pantoflach na modnym słupku lub szpulce. W żadnym wypadku nie mogą to być niebotyczne szpilki, bo napinają tęgie łydki, co razem prezentuje się fatalnie.

A poza tym nie może to być nic wielkiego, czyli nieduże torby, wąskie

paski wyglądające spod rozpiętego żakietu, gładkie, spokojne w kolorze rajstopy.

Długość każda pani musi przemysleć sama przed lustrem. Jeżeli nogi są zgrabne, można nosić spódnice na dwa palce przed kolanem. Czasami trzeba spódnice przedłużyć do pół łydki. Wysokie, tęgie panie nieźle wyglądają w klasycznych spodniach zestawionych z dłuższym żakiem albo cardiganem. (ik)



A to ciekawe

Jesteś gruba, masz z tego powodu kompleksy? - Weź się do roboty, ogranicz jedzenie, ćwicz, a póki co nie zamartwiasz się. Są ludzie, którzy uważają, że gruba dziewczyna, to skarb! W lecie daje dużo cienia, a w zimie dużo ciepła. Pomyśl sobie, że szczupłe dziewczyny, to suche tyki obnoszące się ze swymi kośćmi. To na pewno pomoże poprawić złe samopoczucie. A gdy już zrzucisz zbędne kilogramy - co staraj się uczynić - zmienisz zdanie i już. (ap)

Samo zdrowie!

Chrzan

Chrzan ma właściwości bakteriobójcze i pleśniobójcze. Stosuje się go w przewlekłych niezbytach nosa i oskrzeli. Sok z chrzanu wcierań w miejsca bolesne łagodzą bóle reumatyczne. Chrzan jest również wartościowym warzywem kulinarnym. Zawiera znaczne ilości witaminy C, ma zastosowanie przy sporządzaniu surowek, napojów, soków itp. (ap)

Niebezpieczny mróz

Zima w naszym klimacie nie należy ostatnio do najcięższych, jednak już przy kilkustopniowym mrozie może zaszkodzić naszemu organizmowi. Warto zatem pamiętać kilka drobnych rad, które zważsza teraz przydadzą się na wypadek lekkiego odmrożenia.

Czasem na skutek niewielkiego odmrożenia **czerwienieje nam nos**. Mogą wtedy pomóc na przemian gorące i zimne kompresy z naparu rumianku. Dobrze robi też okład z gorącej "papkii" ze świeżo ugotowanego ziemniaka. Ziemniak ten przykładamy na nos i przykrywamy gazą. Można też przetrzeć nos gazą zwilżoną sokiem z cytryny.

Szczególnie łatwo teraz o odmrożenia kończyn. Jeśli już się to przytrafiło, to należy przygotować specjalny **odwar: 2 - 4 garście owsa (całe ziarna razem z plewami) gotujemy w miękkiej wodzie i w takim ciepłym odwarze moczymy odmrożone miejsca przez 15 - 20 min. codziennie, tak długo, aż przykre objawy nie ustąpią**. Stosuje się też **kąpiele w roztworach z ziół** (rumianek, rozmaryn, macierzanka), po czym masuje się zaczerwienione i swędzące miejsca natłuszczającym kremem. **Metoda natychmiastowa:** trzeba jak najszybciej zanurzyć kończyny w zimnej wodzie, a po

kilku minutach w ciepłej, poruszając przez cały czas palcami i delikatnie je przytrzymując. Osuszone miejsca nacieramy specjalną maścią przeciwodmrożeniową lub maścią Tormentol. Na miejsca szczególnie bolesne nakładamy opatrunek. Gdyby jednak wystąpiły pęcherze albo obrzęki - trzeba poradzić się lekarza. (ik)

Gdy wargi pierzchną...

Skóra warg jest wyjątkowo wrażliwa na niekorzystne temperatury. Wszystkie i panie i panowie - powinni ją chronić za pomocą specjalnych sztyftów bezbarwnych. Na już spękane i spierzchnięte usta można zastosować miodową kurację: smarujemy wargi miodem i zostawiamy go przez kilka minut, a następnie zlizujemy. Taką kurację można powtórzyć kilkakrotnie. (ik)

A - Z pani domu

Aby piana była sztywna

Białka należy ubijać w stosunkowo dużym naczyniu, gdyż piana aby była sztywna, delikatna i nie zbita, potrzebuje dopływu powietrza. (ap)

Horoskop

BARAN (21 III - 19 IV)

Nie przejmuj się zamętami otaczającym Twoje miejsce pracy pod koniec miesiąca. Pogłoski i plotki będą pełne, jako że w powietrzu wyuczalne jest powszechne napięcie. Nie wierz we wszystko co dochodzi z Twoich uszu. Najlepiej działać za kulisami. Sprawy domowe będą wymagały więcej czasu i uwagi niż zazwyczaj. Możesz okazać się domowym rozjemcą. Pomyślny dzień - środa.

BYK (20 IV - 20 V)

Jeśli wywierano na Ciebie szczególny nacisk w sprawach zawodowych czy osobistych, to Twoja pilność w nadchodzącym czasie nieco zmaleje. Ma to związek ze znaczną przemianą w Twoim życiu. Nastrój większej harmonii będzie otaczał Cię przez kilka tygodni, łagodząc udręki i napięcia. Pomyślny dzień - poniedziałek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Twoje działanie w sprawie awansu zawodowego ma dobrą passę. Jednakże będzie to krótkotrwałe. Ostatnie dni lutego nadają się idealnie do schronienia się przed bieganiną codziennego życia. W tym czasie będziesz mógł sobie pozwolić na marzenia i fantazje. Do miłości masz teraz dystans i dobrze się będziesz czuł w swojej skórze. Pomyślny dzień - piątek.

RAK (21 VI - 22 VII)

Prześlań rozprawiać o tym, co zamierzasz zrobić - zacznij działać i wykonaj to! Łatwo będzie zdobyć pieniądze i środki materialne, jeśli staniesz na czele, dasz przykład i wykazesz, że szanujesz wzierchników i doświadczenie. Osoby na

górze wysłuchają Cię, jeśli udowodnisz dobre przygotowanie. Pomyślny dzień - sobota.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Plany wyjazdowe najlepiej powiodą się w przyszłym tygodniu. Zostaniesz obdarzony specjalnymi względami przez osobę z odległych stron. Nabądź coś nowego z ubrania - najlepiej coś w stylu ryzykownym i seksownym. Rozpoczęty niedawno związek sercowy może napotkać trudności. Sferami niezgody mogą być pieniądze lub seks. Nie upieraj się przy swoim!!! Pomyślny dzień - środa.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Spryzające Ci planety podkreślą wszelkie układy partnerskie. Strzeż się, aby nie poniosły Cię emocje przy okazji różnic poglądów, jakie mogą powstać. W tym okresie staraj się we wszystkich kontaktach zewnętrznych pamiętać o obu stronach medalu. Istnieją sprzyjające warunki dla powiększenia majątku!!! Pomyślny dzień - niedziela.

WAGA (23 IX - 22 X)

W nadchodzącym okresie Twoje możliwości zarobkowe będą najlepsze. Tworzy się też szansa na zdobycie miłości, przyjaźni i harmonii w stosunku do osoby najbliższej, partnerskiej czy znanej Ci z pracy. Twój takt i urok, wrodzony Wagom, pomoże wzbudzić pozytywne wibracje w spotkaniach ze wszystkimi. Twoja atrakcyjność osiągnie szczególny stopień. Pomyślny dzień - czwartek.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Doznasz szczególnej przychylności ze strony przełożonych lub kolegów w pracy. Łatwo Ci będzie zachować lekkość podejmowania decyzji w trakcie prezentowania swo-

ich kwalifikacji. Jesteś stworzony do miłości i potrafisz zrednie manipulować partnerem. Odczujesz kilka głębokich zmian w swoim życiu uczuciowym. Pomyślny dzień - wtorek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Nadszedł odpowiedni moment na zaprezentowanie swoich pomysłów. Upewnij się, że wyeliminowane zostały wszystkie błędy logiczne, a fakty i liczby dokładnie sprawdzone. Działaj wytrwale, a uda Ci się pokonać formalności. Pewna ośniewająca, choć trochę zarozumiała osoba ma Ci wiele do przekazania. Znajomość ta może nabrać rumieńców!!! Pomyślny dzień - niedziela.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Lekkomyślny związek o charakterze flirtu nie będzie wymagał wielu zobowiązań z Twojej strony. Jeśli zaczniesz go przedwcześnie traktować zbyt poważnie, to zmarnujesz wiele przyjemności jakie daje. Zamieszane w sprawę mogą okazać się osoby spod znaku Bliźniąt lub Strze-

lca. Oczekiwana podróż może być bardzo interesująca, ale nie wszystko ułoży się zgodnie z życzeniami. Pomyślny dzień - poniedziałek.

WODNIK (20 I - 18 II)

Nadchodzący tydzień sprzyjać będzie sprawom duchowym i artystycznym. Upewnij się czy idziesz dobrą drogą w życiu zawodowym i osobistym. Nie żałuj czasu na refleksję nad wartościami. A przede wszystkim nie licz na coś za nic. Obiecawany Ci tego rodzaju interes prawie na pewno okaże się oszustwem. Pomyślny dzień - piątek.

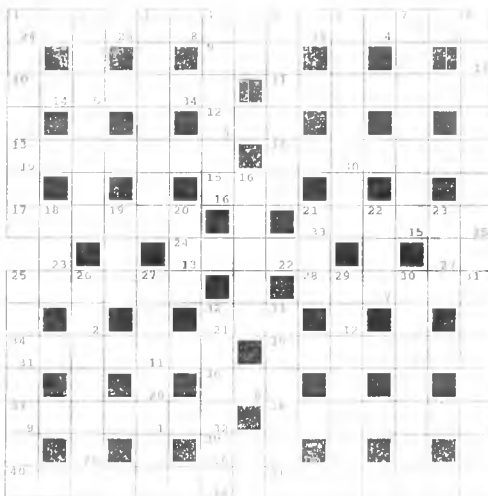
RYBY (19 II - 20 III)

W Twoim podejściu do świata dokonają się radykalny zwrot. Część dawniejszych poglądów okaże się do niczego. Zelfeje potrzeba penetrowania nowych obszarów świadomości. Nie licz na gorącą miłość od pierwszego wejrzenia (to nie ta para roku!), ani na szalone rozrywki. Nic z tego!!! Bądź wierny temu, kto kocha od dawna. Pomyślny dzień - sobota.

MERKURY I WENUS



Krzyżówka nr 147



Poziomo: 1) żołnierz policji wojskowej, 5) możliwość rozmowy na odległość, 9) gat. papugi, 10) miasto nad Wartą szczycące się pięknymi, starymi debami, 11) włoski architekt epoki baroku (bazylika św. Piotra), 12) gat. wierzby, 13) stara rosyjska jednostka długości, 14) Łazurowe Wybrzeże, 15) wiosna na rzece, 17) zimny stan USA, 21) kawałek papieru, 24) prosta lub łamana, 25) żalenie się, uzalanie, 28) papier na ścianie, 32) stary kozioł, 34) slynec z produkcji pylek, 35) pod zarządem opata, 36) trunek z Jamajki, 37) podziw, uznanie, 38) ornament w kształcie róży, 39) struś australijski, 40) zajmuje się krojeniem, 41) roślina ozdobna z rodziny wiesiołkowatych;

Pionowo: 1) wprawce, 2) główna lub pocieszna, 3) zbiorek map, 4) człowiek opętany jakąś pasją, 5) rosyjskie imię żeńskie, 6) chłodzona szafka w kuchni, 7) niepokój, wzburzenie, 8) najśladniejszy wódospad, 16) pieniądze przynoszone przez listonosza, 18) strach, 19) wyrabiany z mleka, 20) ma kota, 21) owraca, 22) warzywo (wspak), 23) jeden z czterech w pokoju, 25) tyczkarz, 26) sztuczne poronienie, 27) włosy na czole, 29) chustka noszona na szyi, 30) znawca piękna, 31) kłama łącząca pięciolinie, 32) podbił Azteków, 33) odgłos, słumiony dźwięk.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 34, utworzą rozwiązanie treści fraszki J. Sztudyngera "Zwyciestwo".

oprac. Piotr Warezyński

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać lub dostarczyć wraz z kuponem do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) do 5 marca 1994 r. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne: 200 tys. zł i 50 tys. zł oraz dwie nagrody książkowe.

„G.J.” nr 8

Rozwiązanie krzyżówki nr 145

Hasło: *Nikt nie ma tylu wad co nieobecny.*

Nagrody wylosowali: **Barbara Ciemiński**, Dąbrowa 35 (200 tys. zł), **Edward Jankowski**, Jarocin, Os. Konstytucji 3 Maja 23/8 (50 tys. zł); **Genowefa Włodarczyk**, Jarocin, Os. T. Kościuszki 1/8, **Maciej Zimny**, Jarocin, ul. Batoiego 1a/13 (nagrody książkowe).

Po odbiorze nagród prosimy się zgłosić do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szubiana 21, tel. 45x 71-60

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kabiszan (sekretarz redakcji), Robert Kuzmierzak, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowski (redaktor naczelny), Bogdan Udzik

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ: Ewa Antkowiak (Zerkow), Leszek Bajda, Halina Czarny (Nowe Miasto), Bronisław Dostatni, Iwona Kasprzak, Ewa Koszłowska, Krzysztof Królak (Zerkow), Tomasz Mikolajczak, Agnieszka Pilarczyk, Edyta Pilarczyk, Włodzimierz Szumowski (Kotlin), Paweł Witwicki

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Filipczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „AL Druk”, 63-200 Jarocin, ul. Marcinko 10, woj. wielkop.

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Złotnicka 16, skr. poczt. 186, 50-969 Poznań 2, tel. 061-680-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek Ratusz, tel. 23-18, kierownik: Regina Hlaskacz. Cennik ogólny: 10.00 - 16.00, sobota 10.00 - 12.00

OSŁUGA KOMPUTEROWA: Zbigniew Pacanowski. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i rubryki „Lusty”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

ISSN 1230-851X